Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny L. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-20, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Samobójstwo przodownika policji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9267. *Lwów, sobota 5 lipca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Polemika Brianda z Grandim.

Warjatów nie przyjmują już do Zakładu Kulparkowskiego. - Dlaczego trujemy się lodami! - Zamiast do trafiki dostali się kryminału. - Dwie ofiary kąpieli. - Bandycki napad w górach. - Gra miłości i nienawiści.

ZMIANA TARYFY KONSULARNEJ.

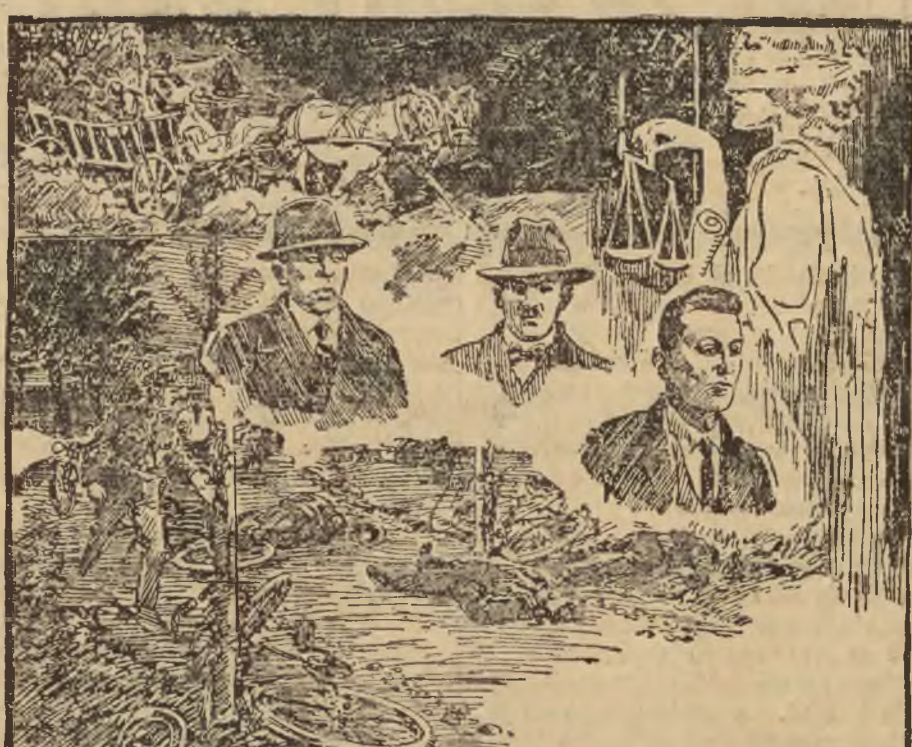
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lipca. (Z) Dowiadujemy się, że wkrótce ukaże się rozporządzenie min. spraw zagran. **o zmianie niektórych postanowień taryfy konsularnej.** Przeprowadzenie tych zmian stanie się konieczne w związku z ogłoszonem niedawno **rozporządzeniem o cudzoziemcach.** Zmiany w taryfie konsularnej wprowadzają nowe udogodnienia, tudzież **obniżenie opłat.** Obecnie wprowadzone będą również wizy zbiorowe dla wycieczek obcokrajowców do Polski, wizy tranzytowe wielokrotne, oraz obniżenie opłaty wizowej za paszport rodzinny o 50 proc. Ponadto rozporządzenie to **obniża opłaty za świadectwo pochodzenia towarów o 50 proc.**, aby w ten sposób przyczynić się do usprawnienia i ułatwienia produktów polskich zagranicę.

—o—

BERLIN PRZECIW PODWYŻCE PODATKÓW MIEJSKICH.

Berlin, 3. lipca. (PAT). Rada miejska **odrzuciła jednomyślnie wszystkie wnioski w sprawie podwyższenia podatków. Tem samem odrzucono też preliminarz budżetowy na rok bieżący.** Magistrat miasta Berlina proponował na pokrycie 49-miljonowego deficytu podwyżkę miejskiego podatku gruntowego i przemysłowego. Wobec odrzucenia preliminarza budżetowego **możliwe jest objęcie zarządu miasta przez komisarza rządowego.** Na razie sprawą pokrycia wydatków zajął się z urzędu **nadprezydent prowincji.**



PRZYPADEK SĘDZIĄ.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

URODZAJ W RUMUNJI.

Bukareszt, 3. lipca. (PAT). **W całym kraju zbiory przekraczają najbardziej optymistyczne przewidywania.**

—o—

ZNISZCZONE WINNICE.

Tours, 3. lipca. (PAT). Burza, szalejąca nad całym okręgiem Vouvray **zniszczyła winnice na przestrzeni blisko 2000 ha. Straty wynoszą około 10 miljonów franków.**

PROWOKACJE LITEWSKIE.

Wilno, 3. lipca. (PAT) Na terenie odcinka granicznego **Słobódka** ponownie zdarzył się **wypadek niezwykle brutalnego zachowania się litewskiej straży granicznej.** Na odcinku tym bez wszelkiej podstawy **aresztowano 2 rolników obywateli polskich,** którzy na podstawie legalnie wydanej przepustki **udali się na roboty rolne na Litwę.** Na tym samym odcinku jeden z wieśniaków **został raniony bagnetem przez awanturującego się strażnika litewskiego.** Donoszą również, iż podobne wypadki bezprawia zaszły także **w rejonie Wizajn, gdzie straż graniczna aresztowała 2 robotników polskich za połów ryb w jeziorze granicznem mimo, iż połów odbywał się na polskiej stronie jeziora.**

—o—

AFERA SZPIEGOWSKA.

Wilno, 3. lipca. (PAT) Na terenie pogranicza polsko-litewskiego zlikwidowana została zorganizowana na szeroką skalę **afera szpiegowska.** Szybko przeprowadzona akcja **pozwoliła aresztować prawie wszystkich głównych działaczy w ilości 14 osób.** Przy rewizji znaleziono u niektórych osób wiele obciążającego materjału. Stwierdzono ponadto, bez żadnej wątpliwości występną działalność szpiegowską na rzecz jednego z ościennych państw.

—o—

Finlandja przeciw bolszewizmowi.

Lwów, 4 lipca.

Od kilku dni przynoszą depesze zadziwiające wieści o spontanicznej akcji przeciwbolszewickiej w Finlandji. Informacje te są zresztą skąpe i tylko w przybliżeniu dają wyobrażenie o źródłach i szczegółach ruchu, **idącego od dołu**, ale niewątpliwie **tolerowanego przez władze państwowe.** Celem jego jest fizyczne zniszczenie komunizmu, do czego środkiem może być jedynie **odpowiednia zmiana ustaw.**

I w tym kierunku toczy się propaganda, stosunkowo łatwa wobec popularności haseł i pewnej większości w parlamencie. Równocześnie odbywa się poza ramami prawa samorzutna **nagonka na wybitniejszych komunistów,** którzy w tajemniczy sposób znikają nagle, według jednej wersji — wywożeni do granicy, według innej — unieszkodliwiani w sposób zupełnie radykalny i niezawodny. Na większość, żądającą wytępienia komunizmu, składa się przedewszystkiem **włościaństwo,** następnie wojsko i nacjonalistyczna część inteligencji. Mniejszością są żywioły **socjalistyczne i liberalne,** dla których tolerancja jest nieprzekraczalnem przykazaniem, nawet gdy chodzi o ochronę grupy, **nie mającej nic wspólnego z wszelką tolerancją.**

Ruch fiński, rozwijający się tak żywiołowo, wywołał zrozumiałe zaniepokojenie w Sowietach. Stalin w swej wielkiej mowie na kongresie partyjnym wspomniał o Finlandji, jako **ogniwie antysowieckiego bloku.** Ale insynuacje idą dalej. Zarzuca się Finlandji, ze oczyszczając się wewnętrznie od agentów bolszewickich, **przysposabia się do wojny zaczepnej,** której celem ma być zdobycie Karelji. Stąd przewidywać należy, że ze strony sowieckiej **wywarty będzie cały nacisk w kierunku cofnięcia Finlandji z obranej drogi,** nacisk niegardzący nawet demonstracją wojskową i oczywiście represjami gospodarczemi. Sowiety, z pewnością nie wierząc w niebezpieczeństwo fińskiej agresji, walczą jednak **o wcale poważną stawkę.** W razie powodzenia akcji patrjotów fińskich zamknięta zostanie przed komunizmem jedna z bram wypadowych na Zachód Europy i zmarnowane kapitały, rzucone w wieloletnią propagandę na terenie fińskim.

Zagadnienie jest przytem **zasadnicze** i z pewnością nie inaczej ocenia je szeroka opinja europejska. Dotychczas w walce z komunizmem **krzyżują się dwie teorje: liberalna i represyjna.** Pierwszą wyznaje szereg państw, legalizując organizacje komunistyczne i zezwalając na agitację pod warunkiem, że nie zostaną przekroczone przy tem granice ogólnych ustaw państwowych. Podstawą tej teorji jest przekonanie, **że komunizm jako idea da się pokonać tylko w „wolnej konkurencji programów", tylko przez podźwignięcie oświaty i dojrzałości obywatelskiej mas.**

W przeciwieństwie do tej teorji niektóre inne państwa nie uznają komunizmu za ideę, lecz **za ferment czysto destrukcyjny, pod którego hasłami kryje się stary imperjalizm rosyjski.** Dlatego ścigają apostołów bolszewizmu nietylko jako wrogów porządku, lecz jako wrogów państwa, a w krajach, graniczących z ZSSR, nadto jako **wrogów niepodległości tych krajów.** Ale i tutaj występują pewne różnice w taktyce walki. Obok państw, w których zwalczanie komunizmu odbywa się przy pomocy zwyczajnych ustaw, niekiedy tylko zaostrzonych, w innych **stworzono ustawy wyjątkowe,** a w okresach krytycznych nadto wyjątkowe metody walki czynnej.

Ostatecznie wszystko sprowadza się do zagadnienia, **która z tych zasad okaże się skuteczną.** Doświadczenia dotychczasowe nie upoważniają jeszcze do stanowczych wniosków, ale z dużem prawdopodobieństwem pozwalają przyjąć, że **„wolna konkurencja" z komunizmem do pożądanych wyników nie prowadzi.** Nie prowadzi dziś szczególnie, gdy ogólny kryzys gospodarczy uniemożliwia zastosowanie tej pozytywnej broni, jaką jest podniesienie dobrobytu i usunięcie fermentów społecznych, wynikających z nędzy, i nie prowadzi w ogólności dlatego, ponieważ **walka idei demokratycznych z komunizmem nie jest walką równą.** Demokracja ma przeciw sobie nie tylko hasła, ale i **niesłychaną bezwzględność metod** posługujących się zbrodnią, **przekupstwem,** graniem na najniższych instynktach mas.

To też nawet tam, gdzie — jak w Niemczech — dzięki znacznym wpływom socjalizmu przez długi czas tolerowano komunizm, w końcu musiano przejść do środków ostrzejszych. Szereg organizacyj został rozwiązany, a wolność agitacji ograniczona. Podobnie w Czechosłowacji musiano po kursie łagodnym przejść do represyj, a we Francji wydanie ustaw przeciwkomunistycznych jest tylko kwestją czasu. Agitacja w armji, podcinająca dyscyplinę, prawdopodobnie usunie skrupuły najbardziej humanitarnych postępowców.

Z drugiej strony tam, gdzie komunizm **został doszczętnie i w pełnem tego słowa znaczeniu zniszczony fizycznie, dotychczas nie został odbudowany.** Należą tu Węgry i Włochy. Mimo przepowiedni, że po upadku rządów silnej ręki ferment odżyje z zdwojoną mocą, nie da się zaprzeczyć, że na razie nie widać go, ani jego skutków. Te dwa państwa zdają się być **wolnemi od wielkiej zarazy,** z którą stoczyły niegdyś walkę bez pardonu.

Na tle tych zjawisk narodowy ruch fiński **dostarczy nowego doświadczenia,** które może decydująco wpłynie na ostateczne sformułowanie i ustalenie najbardziej celowych zasad opanowania i unieszkodliwienia komunizmu. Finlandja podjęła wielki i ciekawy eksperyment.

Z Węgrami, ale bez Czechosłowacji

SPOTKANIE KRÓLÓW RUMUŃSKIEGO I JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W SPRAWIE MAŁEJ ENTENTY AGRARNEJ.

Wiedeń, 3. lipca. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Król Karol opuści w drugiej połowie lipca Bukareszt i uda się do Sinaja, gdzie ma nastąpić **spotkanie z królem Aleksandrem** W Sinaja omówiona ma być potrzeba utworzenia **silnego frontu agrarnego między Rumunją i Jugosławją przy ewentualnym współudziale Węgier.** Ta pewnego rodzaju **ententa agrarna** nie naruszy **w niczem istnienia politycznej Małej Ententy.** Celem jej jest wspólna akcja wobec państw przemysłowych dla uzyskania zbytu produktów agrarnych.

Arcyks. Otto Habsburg w Genewie

BAWIŁ TAM INCOGNITO I ODBYŁ WRAZ Z MATKĄ SZEREG ROZMÓW Z DYPLOMATAMI I OFICERAMI WĘGIERSKIMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. lipca. (st) **W nocy z niedzieli na poniedziałek przybył do Genewy arcyksiążę Otto Habsburg, który zapisał się w jednym z małych hoteli jako hr. Otto Bourboński.** Podczas dwudniowego pobytu w Genewie ks. Otto wraz z matką b. cesarzową Zytą **odbył szereg konferencji z wybitnymi dyplomatami i oficerami węgierskimi.** W rozmowach miał również brać udział pewien wyższy duchowny z Rzymu. Jak utrzymują pogłoski, odbyły się również konferencje z wybitnymi przedstawicielami Ligi Narodów na temat objęcia przez ks. Ottona tronu węgierskiego.

Eskadra duńska w Gdyni.

W DNIU DZISIEJSZYM DELEGACJA MARYNARZY UDA SIĘ DO WARSZAWY.

Warszawa, 3. lipca. (PAT) Dziś o godz. 9 rano przybyła do Gdyni **eskadra duńska,** która spotkała 2 oficerów polskich na trawlerze marynarki wojennej. Po wymianie salutów dla bandery narodowej **eskadra weszła do portu wojennego, poczem nastąpiły wizyty kurtuazyjne.** W dniu 4. bm. rano pociągiem z Gdyni przybędzie do Warszawy **10 oficerów i 4 kadetów.** Na dworcu spotka ich imieniem szefa kierownictwa marynarki wojennej kapitan marynarki **Lewicki,** poczem goście udadzą się do hotelu Europejskiego i rozpoczną składanie wizyt, a mianowicie wpiszą się do księgi wizyt na Zamku, następnie złożą wizytę Ministrowi spraw wojskowych, Ministrowi spraw zagran. i szefowi kierownictwa marynarki wojennej. O godz. 14 Minister spraw wojsk. wydaje **śniadanie w hotelu Europejskim,** zaś o godzinie 20.30 podsekretarz stanu w M. S. Z. **Wysocki podejmować będzie oficerów duńskich obiadem.** W dniu 5. bm. o godz. 14 oficerowie duńscy podejmowani będą w hotelu Europejskim śniadaniem przez charges d'affaires poselstwa duńskiego w Warszawie. Po śniadaniu goście duńscy rozpoczną zwiedzanie miasta w towarzystwie przydzielonego do nich oficera marynarki wojennej, poczem o godz. 22.55 wyjadą w towarzystwie tego oficera do Gdyni.

—o—

KONFERENCJE U PREMJERA.

Warszawa, 3. lipca. (PAT) Premjer **Sławek** odbył w dniu dzisiejszym wspólną konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu **Matuszewskim,** ministrem sprawiedliwości **Carem,** podsekretarzem stanu w min. przemysłu i handlu **Kożuchowskim,** oraz podsekretarzem w min. spraw zagr. **Wysockim.** Z kolei p. Premjer przyjął min. spraw wewnętrznych **Składkowskiego.**

—o—

WICEMIN. DOLEŻAL WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 3. lipca. (PAT). Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. **Franciszek Doleżal** powrócił do Warszawy i objął urzędowanie po jednomiesięcznym pobycie w Genewie, gdzie brał udział w posiedzeniach komitetu ekonomicznego Ligi Narodów w charakterze stałego członka komitetu Ligi, oraz gdzie reprezentował Polskę na 14 Międzynarodowej Konferencji Pracy, której przedmiotem była kwestja ujednostajnienia czasu pracy w kopalniach węgla.

—o—

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lipca. (st) W dniu 10. lipca odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego poświęcone sprawozdaniom miesięcznym. Poza zwykłym porządkiem obrad na posiedzeniu omówione będą zapewne sprawy **personalne oraz sprawa rodzaju kredytów w związku ze zbliżającym się nowym okresem gospodarki rolniczej.**

—o—

WYBORY W OKRĘGU KOWELSKIM.

Warszawa, 3. lipca. (PAT) **Do wyborów uzupełniających do Sejmu w okręgu Nr. 56. (Kowel)** wyznaczonych na dzień 13. bm. zgłoszono następujące listy: **Nr. 8 Selrob prawica, Nr. 18. Blok mniejszości narodowych, Nr. 20. lista rosyjska, Nr. 33. ogólno-narodowy żydowski blok wyborczy (czołowy kandydat Pryłucki), Nr. 36. Ukraiński blok robotniczo-chłopski oraz Nr. 37. Selrob jedność.** Jest to pierwszy **wypadek, że w wyborach nie weźmie udziału żadna lista polska.** Przed unieważnieniem wyborów w okręgu Nr. 56. **okręg ten reprezentowało 5 posłów z listy BBWR.**

—o—

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z GDYNI DO PUCKA I JASTRZĘBIEJ GÓRY.

Gdynia, 3. lipca. (PAT) Miejskie Towarzystwo komunikacyjne uruchomiło z dniem 1. lipca **komunikację autobusową Gdynia—Puck—Jastrzębia Góra.** Autobusy są typu turystycznego.

—o—

Rewizje w Krakowie. Czekamy procesu - mówią posłowie. Decyzja zapadła w Druskienikach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. lipca. (Z). Wczoraj w Krakowie przeprowadzono **cały szereg rewizyj w poszukiwaniu materjałów służących dla orjentacji co do organizacji i szczegółów kongresu krakowskiego.** Policja krakowska przeprowadziła rewizje w organizacjach socjalistycznych i cały **materjał zdobyty podczas tych rewizyj przekazała prokuraturze krakowskiej.** — Wojewoda Kwaśniewski otrzymał ścisłe instrukcje z Warszawy, na podstawie których **cały swój materjał administracyjny przekazał również władzom sądowym do dalszego urzędowania.**

33 oskarżonych a w tem ośmnastu posłów.

Warszawa, 3. lipca. (Z). Jak wczoraj donieśliśmy, przybył do Krakowa dyrektor departamentu administracyjnego min. sprawiedliwości p. **Świątkowski i rozpoczął urzędowanie w prokuraturze krakowskiej nad dalszym rozwojem posunięć prokuratury przeciwko organizatorom kongresu.** Wniosek do prokuratora obejmuje nazwiska:

Michała Roga (Wyzwolenie), Norberta Barlickiego (PPS.), Marjana Malinowskiego Wyzw.), Andrzeja Walerona (Str. Chł.), Wincentego Witosa (Piast), Bronisława Kuśnierza, Józefa Chacińskiego (Ch. D.), Mieczysława Niedziałkowskiego (PPS.), Jankowskego (NPR.), Franciszka Urbańskiego (Ch. D.), Jana Brodackiego (Piast), Adama Chądzyńskiego (NPR.), Józefa Putka (Wyzw.), Zygmunta Żuławskiego (PPS.), Stanisława Wronę (Str. Chł.), Jana Madejczyka (Piast), Mieczysława Mastka (PPS.), sen. dr. prof. Marchlewskiego (Piast), b. posła Karola Popiela (NPR.), b. posła Stanisława Thugutta (Wyzw.), tudzież adw. dra Hofmokl - Ostrowskiego (Warszawa), ks. Panasia (Katowice), Wiesława Wohnouta (Kraków), dra Józefa Rosenzweiga (Kraków), Jana Przybysia (Kraków), dra Romualda Szumskiego (Kraków), Jana Reymana (Kraków), Józefa Puskarczyka (Kraków), Wojciecha Roja (Zakopane), Ciastonia (Wieliczka), dra Wittka (Brzesko), Jasińskiego (Skawina) i Bielenina (Kraków).

Wszyscy wymienieni mają stanąć **przed sądem przysięgłych w Krakowie.**

W terenie parlamentarnym panował dziś z tego powodu mimo szczupłej ilości posłów w Warszawie **duży ruch.** Posłowie udzielili prasie całego szeregu **informacyj i komentarzy** do powyższej **decyzji.** Prezes klubu parlamentarnego PPS. **Niedziałkowski,** jeden z oskarżonych, oświadczył dziennikarzom:

— Będę cierpliwie czekał początku i wyniku procesu.

B. marsz. Sejmu **poseł Rataj** oświadczył:

— Nie mogli zrobić nic „mądrzejszego“, bo z chwilą, w której zamknięta jest trybuna sejmowa, **jedyną wolną trybuną, jaka pozostaje jest sąd.** Polska i świat będą mieli **widowisko nielada,** gdy przed kratkami sądowemi staną ci, co domagają się **praworządności i poszanowania prawa,** deklarując ze swej strony, że tej praworządności będą bronić wszelkimi środkami.

O wdrożeniu śledztwa może zadecydować tylko sąd.

Zapytany przez dziennikarzy b. min. spraw wewn. **poseł Kiernik,** adwokat dawniej w Małopolsce obecnie w Warszawie, co sądzi o wszczęciu postępowania przeciwko organizatorom kongresu oświadczył:

— **Uważam za niemożliwe powoływanie przez prokuratora wniosku o oskarżenie z par. 65., albowiem — jak wiadomo — kongres krakowski i wszyscy jego uczestnicy demonstrowali właśnie w obronie ustalonej obowiązującą konstytucją formy rządu i przeciwko usiłowaniom narzucenia sprzecznej z tą konstytucją dyktatury ewentualnie zamachu na konstytucję.** Oczywiście prokuratorja państwa jest podległa władzom przełożonym, na czele których stoi p. min. sprawiedliwości Car, który może wydać rozkaz postawienia przez prokuratora wniosku, jednakże **o wdrożeniu śledztwa decyduje sąd niezawisły.**

Zapytany następnie przez dziennikarzy adw. Szurlej, co sądzi o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej organizatorów kongresu, wyjaśnił postanowienia par. 65. a. k. k. Następnie dodał, że karą, która grozi jest **ciężkie więzienie od 1—5 lat. Należy pamiętać,** że kodeks karny austr. **pochodzi z r. 1852, a więc z czasów najbardziej reakcyjnych i stąd znajduje się w nim szereg drakońskich przepisów.** Jedyną korekturą jaką późniejsze konstytucyjne czasy po r. 1852 wprowadziły, było **oddanie tych spraw do osądzenia sądom przysięgłych**

W POROZUMIENIU Z MIN. CAREM

Warszawa, 3. lipca. (Z) W kołach politycznych panuje przekonanie, że decyzja co do pociągnięcia do odpowiedzialności aranżerów kongresu **zapadła w Druskienikach i że — jak zresztą donieśliśmy — Premjer Sławek z wnioskiem takim udał się do Druskienik.** Decyzja rządu musiała zapaść również w porozumieniu z min. sprawiedliwości Carem, ktory wydał odpowiednie zarządzenie.

Wrażenie w warszawskich kołach politycznych

Warszawa, 3. lipca. (Z) Wiadomość o wniesieniu do sądu skargi przeciwko organizatorom i mowcom kongresu krakowskiego, **wywołała w kołach politycznych olbrzymie wrażenie.** Nie można nie podkreślić, iż wiadomość ta wywołała również **podniecenie w kołach opozycji,** która uważa, że przyszła rozprawa sądowa na powyższy temat jest powtórzeniem kongresu. Na

Polemika Brianda z Grandim

KTO PONOSI WINĘ ZERWANIA ROKOWAŃ FRANCUSKO-WŁOSKICH.

Paryż, 3. lipca. (PAT). **Londyński „Daily Herald“ ogłosił niedawno wywiad z ministrem Grandim, w którymminister włoski przypisuje Francji zerwanie rokowań francusko-włoskich. Oświadczenie to, podane przez dzienniki angielskie, nie zostało następnie zdementowane.**

W numerze dzisiejszym tego pisma ukazała się odpowiedź Brianda, w której minister francuski pisze, między innemi:

Grandi i ja prowadziliśmy w Genewie rozmowy, utrzymane w serdecznym tonie. Zaproponowałem, nie napotykając sprzeciwu, kontynuowanie rokowań na zwykłej drodze dyplomatycznej. Droga ta wydawała mi się najbardziej wskazaną ze względu na warunki chwili. — Opuszczając Genewę, Grandi i ja sądziliśmy, że porozumieliśmy się co do tej procedury. Ambasador francuski w Rzymie podjął narady, które, spodziewam się, będą kontynuowane. Zależy jedynie od Grandiego, aby rokowania prowadzone były w atmosferze wolnej od wszelkiej niepożądanej polemiki.

Odpowiedź austrjacka na memorjał Brianda.

Wiedeń, 3. lipca. (PAT) „Neue Fr. Presse“ dowiaduje się, że wczorajsza austrjacka rada ministrów ustaliła **tekst odpowiedzi na memorjał Brianda w sprawie Pan-Europy.** Tekst noty austrjackiej ułożony został w porozumieniu z rządem niemieckim. Treść odpowiedzi **kryje się z treścią odpowiedzi niemieckiej.** W odpowiedzi swojej wyraża rząd austrjacki zapatrywanie, że ani autorytet, ani kompetencje Ligi Narodów nie powinny być naruszone. Naogół wita nota austrjacka z gorącą sympatją propozycje Brianda.

PREZ. SMETONA W KARLSBADZIE.

Praga, 3. lipca. (PAT). Do Karolowych Warów przybył dziś z Berlina na kurację prezydent Litwy Smetona.

SUKCES OPOZYCJI WĘGIERSKIEJ.

Budapeszt, 3. lipca. (PAT) Przy wyborach gminnych na przedmieściu Tsepel, najzupełniej niespodziewanie, **znaczną większość głosów uzyskały partje opozycyjne, demokratów i socjalistów, odnosząc wielkie zwycięstwo.**

PRZESILENIE GABINETOWE W FINLANDJI.

Helsingfors, 3. lipca. (PAT) Prezydent republiki powierzył senatorowi **Svinhufvud** misję utworzenia nowego rządu. Senator Svinhufvud misję przyjął.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Nankin, 3. lipca. (PAT). Według wiadomości urzędowych, wojska rządowe odniosły dziś w pobliżu Hong-Chow-Fu, w południowej części prowincji Hu-Nan **decydujące zwycięstwo nad wojskami prowincji Wang - Si i komunistami.** Bitwa trwała trzy dni Po stronie rządowej **padło 5.000 ludzi, po przeciwnej 15.000.**

BANKI AMERYKAŃSKIE OBNIŻAJĄ STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Waszyngton, 3. lipca. (PAT). **Bank Federal Reserv** w Filadelfji obniżył stopę dyskontową z 4 proc. na 3 i pół proc., a Bank w Bostonie z 3 i pół na 3 proc.

NIEOFICJALNA WIZYTA.

Praga, 3. lipca. (PAT). Po ukończeniu kuracji **w Karolowych Warach,** przybył tu premjer bułgarski Liapczew, którego wizyta ma **charakter nieoficjalny.** Premjer jest gościem ministra Benesza.

SAMOCHÓD PANCERNY DO PRZEWOŻENIA GOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. lipca. (st). Ponieważ magistrat miasta Łodzi bardzo często przewozi do banków lub z banków większe sumy pieniędzy, ostatnio na posiedzeniu postanowiono zakupić **specjalny samochód pancerny dla ochrony pieniędzy przed zrabowaniem podczas drogi.**

250.000 ZŁ. DLA BEZROBOTNYCH NA ŚLĄSKU.

Katowice, 3. lipca. (PAT). Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że wojewoda przyznał na lipiec kwotę **250.000 zł.** na pomoc dla bezrobotnych oraz dla najuboższej ludności. Kwota ta została przekazana starostwom i magistratom do podziału.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY W AUSTRJI.

Wiedeń, 3. lipca. (PAT). Prasa wiedeńska zamieszcza alarmujące doniesienia **o przesileniu przemysłowem w Austrji.** Dążenie do racjonalizacji produkcji przemysłowej ujawnia się w zamykaniu **całego szeregu fabryk.** Jak się zdaje, jest jednak powodem zamykania fabryk nietylko racjonalizacja, lecz także i **depresja gospodarcza, oraz chęć obniżenia zarobków robotniczych.**

AUSTRJA OTRZYMA POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

Wiedeń, 3. lipca. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Mellon zaaakceptował **pożyczkę austrjacką.** Rząd amerykański zgadza się na przeniesienie prawa zastawu z tytułu kredytów żywnościowych na rzecz pożyczki inwestycyjnej.

PUBLICZNY KONSYSTORZ.

Rzym, 3. lipca. (PAT). Papież odbył dziś publiczny konsystorz, na którym nastąpiło **wręczenie kapeluszy kardynalskich nowomianowanym kardynałom.** Uroczystość odbyła się w obecności korpusu dyplomatycznego, wybitnych osobistości rzymskich, oraz licznego duchowieństwa.

STACJA DOŚWIADCZALNA DLA BADANIA MASŁA.

Gdynia, 3. lipca. (PAT). Pomorska Izba przemysłowo-handlowa uruchomiła w Gdyni stację doświadczalną dla badania i standaryzacji masła eksportowego, na **które popyt na rynkach zagranicznych stale wzrasta.** Dotychczas największy wywóz kieruje się do Anglji.

MIĘDZYNARODOWA HURTOWNIA WSPÓŁDZIELCZA.

Warszawa, 3. lipca. (st) Dyrektor czeskiej hurtowni współdzielczej p. E. Lustig wystąpił z projektem utworzenia **międzynarodowej hurtowni współdzielczej.** W tym celu proponuje on **zorganizowanie kilku hurtowni między państwowych**, z których każda obejmowałaby po kilka sąsiadujących ze sobą krajów. Według tego projektu mogłoby obecnie powstać **pięć hurtowni współdzielczych**, obejmujących następujące kraje: **Pierwsza** grupa obejmowałaby Anglję z kolonjami, **druga** Niemcy, Szwajcarję, Belgję, Francję, Portugalję i Hiszpanję, **trzecia** Norwegję, Danję, Finlandję, Holandję, Estonję, Łotwę i Litwę. **Czwarta** Rosję, Persję, **piąta: Austrję, Polskę, Czechosłowację, Jugosławję, Bułgarję, Rumunję, Węgry.** Omawiany projekt będzie niewątpliwie żywo dyskutowany na tegorocznym **międzynarodowym kongresie współdzielczym w Wiedniu**, na którym Polska posiadać będzie 20 głosów.

Ukonstytuowanie Rady rolniczej.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE W MINISTERSTWIE ROLNICTWA.

Warszawa, 3. lipca. (PAT). W ministerstwie rolnictwa prowadzone są prace przygotowawcze w **celu ukonstytuowania państwowej Rady Rolniczej**, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27. marca 1925 r. Skład Państw. Rady Rolniczej po wygaśnięciu w końcu 1927 r. mandatów członków Rady, powołanych w pierwszej kadencji, **dotychczas nie został odnowiony.** Projektowany podział mandatów do Państwowej Rady Rolniczej obejmuje uczelnie rolnicze szeregu typów oraz Państw. Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach — ogółem 9 delegatów. **Izby Rolnicze 7 delegatów, społeczne organizacje rolnicze 28, wybieranych przez związki i organizacje rolnicze Rzplitej oraz 6 z nominacji Ministra rolnictwa.**

Hindenburg nad Wisłą

UCZCIŁ NA SWÓJ SPOSÓB OSWOBODZENIE NADRENJI.

Warszawa, 3. lipca. (Z) Z Berlina donoszą: **Gestem, który nie pozostanie bez wrzenia w świecie i odbić się musi w Polsce zrozumiałem echem**, uczcił prezydent Hindenburg oswobodzenie Nadrenji. Podczas gdy w całych Niemczech obchodzono z całą pompą i hałasem dzień, w którym Ren przestał być granicą między Francją i Niemcami i stał się znów rzeką niemiecką, **prez. Hindenburg na swój sposób wymownie choć milcząco spędził ten dzień.** Jak się dopiero obecnie dowiadujemy, Hindenburg od Zielonych Świąt bawi **w majątku swym Neudeck w Prusach Wschodnich. Udał się 30. czerwca nad brzeg Wisły, dotarłszy do Wisły skierował się na północ do wspomnianej ostatnio często miejscowości Kurzebrak, dalej do Neuhöffen, słynnej z zamordowania komisarza polskiej straży granicznej, wreszcie do Weisenburga, do t. zw. trójkąta kraju, gdzie schodzą się granice Rzeczypospolitej, Gdańska i Prus. Stanąwszy nad Wisłą z odkrytą głową, pogrążył się przez dłuższą chwilę w milczeniu, dając tym sposobem wyraz swemu sposobowi odczuwania święta oswobodzenia.** Symboliczny ten i milczący gest Hindenburga mówi więcej niż całe tomy i sążniste mowy i nie wymaga żadnych komentarzy.

PORACHUNKI Z SEPARATYSTAMI NIEMIECKIMI W NADRENJI.

Berlin, 3. lipca. (PAT) Z Moguncji donoszą, o **dalszych wykroczeniach tłumów przeciwko separatystom niemieckim.** Wczoraj podczas demonstracji ulicznych urządzono **napad na sklep jednego z separatystów, rozbijając szyby i niszcząc cenne urządzenia. Drugi sklep separatysty został również splądrowany.**

Zostawił żonę jako zastaw...

OSZUKAŃCZY WYSTĘP GRANDZIARZA WARSZAWS. W KATOWICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lipca. (st) Przed kilku miesiącami przybył do Katowic z Warszawy niejaki **Marek Weiss** i za poparciem kilku poważnych kupców założył firmę „Commers", **trudniącą się sprzedażą samochodów i opon.** Weiss zakupywał w innych firmach katowickich samochodowe części, za które **płacił fałszywemi wekslami lub czekami bankowymi bez pokrycia.** Gdy poszkodowane firmy zwróciły się do niego po zapłatę, **Weiss ulotnił się, pozostawiając jako zastaw żonę.** Firmy obliczyły swoje straty na przeszło 150 tysięcy złotych. Prokurator wysłał za Weissem listy gończe, **a żonę jego polecił osadzić w areszcie.**

Wielka Brytanja a mniejszości narodowe

CO NA TEN TEMAT PISZE „MANCHESTER GUARDIAN".

Londyn, 3. lipca. (PAT) „Manchester Guardian" w artykule wstępnym zatytułowanym „Wielka Brytanja i mniejszości", omawia petycję grupy posłów parlamentu, domagającą się wprowadzenia spraw mniejszości na Zgromadzenie Ligi. Dziennik stwierdza, że ochrona mniejszości jest zaniedbana i przypomina krzywdy, wyrządzone mniejszościom przez złe ich traktowanie w Polsce, Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji, przyczem zaznacza, że **złe traktowanie mniejszości nie jest monopolem jednego tylko państwa, lecz zwyczajem stającym się drugą naturą we wschodniej Europie.**

Wielka Brytania — pisze dziennik — jest jedynem państwem, należącem do Ligi, które istotnie jest całkowicie bezinteresowne w sprawie mniejszości, Japonia również jest jednak zbyt oddalona od specyficznych trudności europejskich, wobec czego W. Brytania jest najbardziej powołana do objęcia kierowniczej roli w inicjatywie ochrony mniejszości. Zrozumiałe jest, że mniejszości, wśród których znajduje się dużo mniejszości niemieckich, zwracały się do Niemiec, jako ich protektora, ale jest **niepożądaną rzeczą, ażeby zadanie obrony mniejszości przypadło Niemcom, albowiem zbyt łatwo mogłyby być one podejrzewane o motywy egoistyczne.**

Wielka Brytania w okresie długich rozważań na temat: jak zapewnić pokój, była stale przeciwna gwarancjom zabezpieczającym wschodnie granice nie dlatego, aby pragnęła nowych konferencji i nowych niesprawiedliwych granic, lecz ponieważ istniejące granice muszą być zabezpieczone należytem traktowaniem mniejszości, nie presją zbrojną. Teorja ta winna obecnie przybrać realną postać.

Z kolei dziennik omawia procedurę, proponowaną we wzmiankowanej petycji, kończąc stwierdzeniem konieczności powołania stałej komisji mniejszościowej Ligi.

DOWÓDCA ESKADRY DUŃSKIEJ W WARSZAWIE.

Gdynia, 3. lipca. (PAT) Dziś pociągiem pośpiesznym o godz. 21.50 odjechał do Warszawy dowódca eskadry duńskiej **komandor Wolhagen z 9-ma oficerami i 4 aspirantami**

POGODA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lipca. (st) Dziś o godz. 8 rano w Warszawie, **Krakowie**, Wilnie, Poznaniu, Lublinie, Brześciu, Bydgoszczy i Suwałkach **było 21 stopni**, w Białymstoku, Grodnie, Mławie, **Tarnobrzegu — 22**, w Kielcach i Płocku — 23, **w Tarnopolu — 18**, na Hali Gąsienicowej — 11, w Morskiem Oku 10 stopni. Wczoraj wieczorem w Tarnopolu była burza z deszczami.

PODRÓŻ POD WAGONEM Z BELGJI DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lipca. (st). Na dworcu Massaryka w Pradze Czeskiej **zatrzymano młodzieńca, jadącego na gapę.** Sprowadzony na policję zeznał, że nazywa się **Aleksander Michał, pochodzi z Warszawy, ma lat 18.** Przed dwoma miesiącami opuścił Warszawę, udając się w poszukiwaniu pracy do Belgji. Pracy nie znalazł, więc **postanowił wrócić do Polski.** W Brukseli ukrył się pod wagonem ekspresu, zdążającego do Karlsbadu. **Chłopca przekazano konsulatowi polskiemu w Pradze, który odeśle go do Warszawy.**

ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNICZKI URZĘDU ŚLEDCZEGO.

Warszawa, 3. lipca. (st). W lokalu urzędu śledczego przy ul. Daniłłowiczowskiej w celu samobójczym zażyła sublimatu **urzędniczka zatrudniona w tem biurze, 26-letnia Antonina Jaworowska.** Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego były nieporozumienia w biurze.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak dużo współczucia z powodu śmierci naszego Ojca i Brata, śp. Mieczysława Łazowskiego i którzy wzięli udział w oddaniu Mu ostatniej przysługi składamy serdeczne podziękowanie. A przedewszystkiem Ks. Kanonikowi Sigmuntowi, lekarzom: dr. Emanuelowi Damańskiemu, dr. Pańczyszynowi, Gremjum Aptekarzy i jego prezesowi p. Ehrbarowi, Związkowi farmaceutów, Z. O. Rezerwy, Oddziałowi IV Obrony Lwowa, Mieszczańskiemu Towarzystwu Strzeleckiemu, Organizacji Monarchistycznej, P. K. A. Aragonji, P. K. A. Gasconji i Aptekarskiej Hurtowni „Ozon".

6235 **Rodzina Łazowskich.**

Skład osobowy obu Izb skarbowych

dla trzech województw wschodnio-małopolskich.

Lwów, 4 lipca.

jp) W Izbie skarbowej lwowskiej została ukończona reorganizacja, spowodowana **wyłączeniem z zakresu działania Izby lwowskiej agend Województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.**

Nastąpił mianowicie podział na dwie odrębne władze administracyjne, to jest na **Izbę skarbową dla Województwa lwowskiego oraz na Izbę skarbową dla Województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego, także z siedzibą we Lwowie.** — Celem zaznajomienia naszych Czytelników z tą, tak doniosłą w administracji skarbowej zmianą, podajemy poniżej bliższe szczegóły, dotyczące jej reorganizacji.

Na czele **Izby skarbowej nr. 1 dla Województwa lwowskiego,** która mieści się jak dotąd przy pl. św. Ducha l. 1, pozostaje nadal jej dotychczasowy prezes, znany zaszczytnie ze swej wieloletniej działalności na tej placówce, **dr. Polak.** — Izba skarb. nr. I dzieli się na 6 departamentów. — Na czele **I-go departamentu, administracyjnego,** stoi naczelnik Wydziału **dr. Adam Piasecki,** na czele departamentu II-go, **podatków bezpośrednich** — nacz. Wydziału **Kajetan Janowicz,** na czele departamentu III-go **rachunkowo- kasowego** nacz. Wydz. **Józef Link,** departamentu **IV-go** akcyzowo - monopolowego nacz. Wydz. **Tadeusz Woydat,** departamentu V-go nacz. Wydz. **Wiktor Breit,** wreszcie na czele departam. VI-go (emerytalny dla całej Małopolski) nacz Wydz. **Antoni Majewski.**

Izba skarbowa nr. 2, obejmująca Województwa tarnopolskie i stanisławowskie, mieści się przy ul. Rutowskiego 17. Na prezesa tej nowo kreowanej Izby powołano dotychczasowego prezesa Izby skarbowej w Grudziądzu **p. Brzeskiego.** Izba skarb. nr. 2 dzieli się na 5 departamentów a mianowicie **I. departament administracyjny** — nacz. Wydz. **Leon Wacel,** II-gi depart. **podatków bezpośrednich** nacz. Wydz. **Weinert,** III-ci depart **rachunkowo - kasowy** — nacz. Wydz. **Snarski** (z Warszawy), IV-ty depart. **akcyzowo - monopolowy** — nacz. Wydz. **Kopel,** oraz depart **opłat i należytości,** nacz. Wydz. **Solman.**

——o——

Z TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ. Kiedy będzie lepiej we Lwowie. *O TEM RADZĄ OBECNIE OJCOWIE MIASTA.*

Lwów, 4. lipca.

(jp) W dniu wczorajszym **prez. Brzozowski** otworzył posiedzenie Rady miejskiej w myśl swojego poprzedniego oświadczenia, niemal punktualnie o godz. 6-tej bez względu na małą jeszcze liczbę radnych, którzy dopiero napływali w ciągu posiedzenia.

Na wstępie oznajmił p. prezydent zebraniu o **reaktywowaniu we Lwowie studjum farmaceutycznego przy Uniw. J. K.,** którą to wiadomość już wczoraj rano przyniosła „Gazeta Poranna“.

W dalszym ciągu dyskusji generalnej nad położeniem miasta zabrał głos **dr. Diamand,** który nakreślił w swem przemówieniu **cały program gospodarczy,** ubarwiając swoje poważne argumenty ciętemi replikami na rozmaite uwagi rzucane z audytorjum.

Dr. Diamand podkreślił na wstępie, **jak ważną rolę ma do spełnienia miasto Lwów w Polsce** ze względu na swoje położenie geograficzne i specjalne swoje warunki w dobie obecnej i w przeszłości. Silny gospodarczo Lwów, utrzymywany na tej wyżynie, na której znajdował się przed wojną, **powinien być ze względu na prestiż Polski na wewnątrz i na zewnątrz troską rządu,** tymczasem dotychczas władze centralne nie okazały zrozumienia dla tej sprawy.

Mówca w dalszym ciągu swej mowy wyraził zdanie, że mimo trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się obecnie Polska, a wraz z nią i nasze miasto, **poprawa stosunków nie jest niemożliwa, o ile będzie prowadzona odpowiednia polityka gospodarcza.** Droga do tego celu prowadzi — zdaniem mowcy — **nie przez redukcje pracowników, obniżanie płac, ale przeciwnie przez umożliwienie wyższej konsumcji jak największej liczbie obywateli.**

Mowca krytykował nie tyle wysokość stopy podatkowej, ile **sposób szacowania dochodów podatników, wykazując, że bezwzględne ściąganie podatków odciąga kapitał z obrotu przemysłowego i handlowego i zuboża państwo.** Uruchomienie bogactw naturalnych w przemyśle dając pracę pomnoży także konsumentów.

Przechodząc do gospodarki miasta, kładzie naciskk na **racjonalnie prowadzoną politykę oszczędnościową,** polegającą na tem, aby wydawać tylko **na rzeczywiste potrzeby.** M. i. kwestjonuje uchwalę, powziętą we środę co do **asfaltowania ulic, jako zbyt drogiego na dzisiejsze czasy, podnosząc, że tańsze byłoby zastosowanie cementu.** Na koniec wyraża życzenie, aby zakłady przemysłowe miejskie zostały tak u-

sprawnione, aby mogły **obniżyć taryfy,** czyniąc dzięki temu dostępne dla szerszego ogółu elektrykę, gaz, wodę itp.

Po objęciu dalszego przewodnictwa obrad przez wiceprezyd. Chajesa, drugi mowca, dr. **Brzeski,** jako generalny referent b Rady przybocznej w swojem przemowieniu uzasadniał po kolei ważniejsze **pozycje budżetów uchwalonych przez poprzednią Radę.** Wykazywał jakie **inwestycje zostały przeprowadzone w ciągu trzech lat rządów komisarskich,** podciągając przytem niekiedy pod ten okres czasu prace, bądź to rozpoczęte, bądź w lwiej części wykonane przez rozwiązaną w r. 1927 Radę miejską. — Dłużej zatrzymał się dr. Brzeski nad sprawą przejęcia **„Domu Narodnego"** na trzeci teatr miejski na lat 6, uważając tę tranzakcję za bardzo pomyślną.

Przemówienie dra **Rothfelda** obracało się przez cały czas około krzywd, jakich doznawał Klub narodowy żydowski za poprzedniej Rady przybocznej. Mowca zwracał przytem ustawicznie ostrze swej przemowy przeciw Klubowi gospodarczemu. Nakoniec zgłosił mowca następującą rezolucję:

„Rada miejska uprasza prezydjum miasta, aby w najbliższym czasie wzięło pod rozwagę sprawę **poparcia postulatów gospodarczych i podatkowych gmin podmiejskich u władz centralnych."**

Z kolei zabrał głos przedstawiciel ukr. socjalnej demokracji r. **Temnickij.** Na wstępie założył protest przeciwko nie dopuszczeniu go na pierwszem posiedzeniu nowej **Rady do przemówienia w języku ukraińskim.** Mowa jego, silnie zabarwiona polityką, obracała się około **żądań nacjonalistycznych,** poczem dopiero przeszedł do kwestji **gospodarczych** wykazując braki w gospodarce miasta. Nakoniec przedstawił rezolucję, w której domaga się jak najszybszego **wypracowania nowej ordynacji wyborczej i zarządzenia wyborów do Rady miejskiej.** — Dalsze rezolucje dotyczyły równomiernego traktowania potrzeb wszystkich narodowości zamieszkujących Lwów.

Po mowie r. Temnickiego, przewodniczący **wiceprez. Chajes** odroczył, ze względu na mający się odbyć raut, dalszy ciąg dyskusji generalnej do **dnia dzisiejszego na godzinę 6.30.** zapowiadając, że osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

—o—

Wpierw pili, później się pobili

Lwów, 4. lipca.

(?). Wielka sprzeczka powstała w karczmie Reginy Knoll w Śliwkach (pow. Kałusz). W karczmie tej **zabawiał się szereg tamtejszych mieszkańców, którzy podochoceni alkoholem wszczęli bójkę, w czasie której padł trupem na miejscu niejaki Wasyl Matysiak.** Drugi uczestnik walki **Józef Mleczko, miejscowy kowal, został ciężko zraniony w głowę.** Główny bohater bójki niejaki **Franciszek Kuzynek,** który zabił Matysiaka i ciężko zranił Mleczkę zbiegł i **ukrywa się w okolicznych lasach.**

—o—

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW POL. NAUCZYCIELSTWA.

Kraków, 3. lipca. (PAT) W wielkiej sali Teatru Starego rozpoczęły się dziś **obrady jubileuszowego Zjazdu delegatów związków polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.** W imieniu ministra W. R. i O. P. przybył na zjazd kurator Siwak.

—o—

Polska nie zrezygnuje z prawa do morza.

PROTEST LWOWA PRZECIW WYSTĄPIENIOM SENATU GDAŃSKIEGO.

Lwów, 4. lipca.

(jp) W sali Izby przem. handl. odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie kupców lwowskich, zwołane przez Kongregację kupiecką i Stowarzyszenie kupców polskich w sprawie **stosunku Gdańska do Polski, w związku z ostatniemi wystąpieniami Senatu gdańskiego wobec Polski.**

Przewodniczyli pp. **Połaniecki, Dąbrowski i Scheier,** zagaił zebranie **Wit-Sulimirski** podnosząc **znaczenie sprawy morskiej dla Polski** i podkreślając **olbrzymi rozwój Gdyni,** oraz omawiając **wrogie stanowisko Gdańska wobec Polski.**

Rzeczowy referat na temat **stosunku Gdańska do polskiej polityki morskiej** wygłosił dyr. Izby handlowej dr. **Jasiński.** Referent omówił na wstępie stronę prawno-polityczną kwestji podnosząc, iż **Gdańsk jako wolne miasto jest tworem niepewnym i niewyraźnym,** będącym dzięki swej konstrukcji zarzewiem nieporozumień. Dalej podkreślił mowca stanowisko Gdańska wobec Polski stwierdzając, iż istotnem jego dążeniem i żądaniem jest, by **Polska zaprzestała dalszej budowy i eksploatacji portu gdyńskiego.** Żąda zatem Gdańsk monopolu dla obsługiwania polskiego handlu morskiego, czyli **rezygnacji Polski z kierowania polityką morską.** Przytoczywszy szereg cyfr wykazał referent, iż żywszy **rozwój Gdyni rozpoczął się w chwili walki celnej z Niemcami,** kiedy okazało się, że Gdańsk nie odpowiada polskim potrzebom. Jedynie bowiem gospodarcze przesłanki kierowały Polską przy rozbudowie portu gdyńskiego. Przypominając trafne uwagi min. **Kwiatkowskiego o stosunku Lwowa do Gdyni,** wyrażone na otwarciu Targów Wschodnich, podniósł wkońcu referent fakt żywego zrozumienia między Lwowem a Gdynią i apelował do obecnych, by działali w myśl hasła: **Wszyscy dla Gdyni.**

Po referacie rozwinęła się dyskusja, wkońcu zaś uchwalono rezolucje, w których obecni stwierdzają, że **pretensje Gdańska do Polski, zawarte w nocie Senatu gdańskiego z dnia 9. maja br. do komisarza Ligi Narodów nie mają uzasadnienia gospodarczego ani prawnego. Zebrani solidaryzują się z dotychczasową polityką morską rządu, upraszają rząd o przeciwstawienie się pretensjom Gdańska,** podnoszą konieczność jak **najintensywniejszej dalszej rozbudowy portu Gdyni, zwracają się z apelem do całego społeczeństwa, by zabrało głos w tej sprawie i uchwalają przedłożyć rezolucje Prezydentowi Rzpltej, zainteresowanym ministrom, komisarzowi Ligi Narodów i gen. komisarzowi Rzpltej w Gdańsku.**

Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu komunikacyjnego gośćmi naszego miasta.

Lwów, 4. lipca.

(jp) Wczoraj o godz. 6 wieczorem przybyli do Lwowa uczestnicy, odbywającego się w Polsce **Międzynarodowego Kongresu komunikacyjnego, w liczbie 90 osób.**

Wycieczka przybyła z **Borysławia** specjalnym pociągiem. Na powitanie gości zagranicznych udekorowano peron zielenią i barwami narodowemi. Na dworcu oczekiwała orkiestra kolejarzy, prezes dyrekcji kolei **Prachtel-Morawiański, wiceprez. Irzyk,** nacz. magistratu r. **Woleński** i inni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Gdy pociąg wjechał na peron odezwały się dźwięki marsza, poczem zaprowadzono gości **do sali recepcyjnej.** Imieniem miasta powitał gości **wiceprez. Irzyk.** Następnie przemówił **prez. Prachtel-Morawiański.** Imieniem wycieczki podziękował serdecznie za przyjęcie jeden z uczestników kongresu. Obecnym w gronie gości paniom ofiarowano kwiaty. Następnie odbyło się wspólne zdjęcie fotograficzne, poczem udekorowanemi autobusami odwieziono gości **do hotelu George'a.** Tu odbył się **obiad na cześć delegatów,** wydany przez prezydjum miasta.

Wybuch w piwnicy aptecznej.

STRATY WYNOSZĄ PRZESZŁO 100 TYS. ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. lipca. (st) Wczoraj wieczorem w aptece Hamburga w Łodzi przy ul. Głównej 50. od zapalonego papierosa wybuchł w piwnicy balon z benzyną. Wśród mieszkańców domu nieustanne wybuchy wywołały panikę. Pożar ugasiła straż ogniowa po trzygodzinnej akcji. **Straty wynoszą przeszło 100 tys. zł**

Z Kahału lwowskiego

Zarząd Gminy w pełni pracy.

ZLIKWIDOWANIE SPRAWY RZEKOMEGO USUNIĘCIA SIERÓT Z DOMU FUNDACYJNEGO. — UCHWALENIE 180.000 ZŁOTYCH NA CELE OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Lwów, 4. lipca.

Odbyte dnia 2. b. m. posiedzenie Zarządu tut. Gminy Żyd. miało niejednokrotnie niezwykle ciekawy przebieg ze względu na interpelacje **dra Reissa i sen. dra Schreibera** w sprawie rzekomego usunięcia dwojga sierót z domu fundacyjnego Kahału. Członek Zarządu **r. Ornstein,** przeciw któremu ostrze interpelacji się zwracało, oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby on czy też Gmina żyd. kogokolwiek z domu fundacyjnego rumowała. Dla wyjaśnienia sprawy p. Ornstein podał, że przed przeszło rokiem przy odwiedzaniu domu fundacyjnego przy ul. św. Tereny stwierdził, że u jednej z prebendarjuszek mieszkają oddawna osoby z poza Lwowa, rzekomo sieroty, jak też i inne osoby. P. Ornstein wówczas za zgodą jednej z prebendarjuszek i w zamian za rzeczowe świadczenia (ogólny remont mieszkania) wykonane w całości na rachunek prywatny p. Ornsteina, ulokował tam swoją córkę i zięcia, fukcjonarjusza Gminy. Ten stan rzeczy nie wpływa jednakowoż na zasadnicze ujęcie kwestji i przyłącza się do wniosku interpelantów, by wybrano komisję, złożoną z 3 członków Zarządu, któraby zbadała stosunki panujące w domu fundacyjnym i usunęła osoby trzecie tam mieszkające wbrew aktowi fundacyjnemu, tj. razem z innymi i jego zięcia.

Tego rodzaju jasne i szczere postawienie sprawy przez p. Ornsteina skonfundowało interpelantów, którzy w danym momencie nie wiedzieli jak się do własnego wniosku ustosunkować. Sjoniści za wnioskiem własnym i uzupełnionym przez p. r. Ornsteina nie głosowali i do komisji nikogo nie desygnowali. To niezdecydowane i niekonsekwentne stanowisko obozu, który wniósł interpelację i poprzednio takiej komisji wymagał, wywołało na Zarządzie nie małe zdziwienie.

Uchwalony wniosek p. Ornsteina ostatecznie zlikwidował całą sprawę, która niepotrzebnie tyle wrzawy wywołała.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych oraz sprawę subwencji dla instytucyj kulturalnych, humanitarnych i społecznych. Referentowi opieki społecznej r. **Glasermanowi,** który w tym kierunku przedłożył cały szereg wniosków, Zarząd uchwalił podziękowanie za pracę przygotowawczą, uchwalając prawie jednogłośnie około 180.000 zł. na cele opieki społecznej.

Posiedzenie, które niejednokrotnie miało charakter burzliwy i trwało godzin pięć, zakończyło się załatwieniem całego szeregu spraw organizacyjnych.

—o—

KRWAWE EKSCESY W MOGUNCJI.

Berlin, 3. lipca. (PAT) Ogłoszone przez prasę berlińską opisy wczorajszych **ekscesów w Moguncji** stwierdzają zgodnie, że zajścia te w ciągu nocy urosły do pogromów, zorganizowanych i kierowanych przez **żywioły radykalne nacjonalistyczne.**

Już na wiele dni przedtem, na murach domów pojawiły się odezwy, wzywające do krwawego porachunku **ze zwolennikami ruchu separatystycznego.**

W 105 domach i sklepach zdemolowano zupełnie urządzenia i mieszkania osób, podejrzanych o współudział w ruchu separatystycznym. Obywatele ci otrzymali w ostatnich dniach **listy z pogróżkami.**

Wobec tych zapowiedzi rozruchów, **policja zachowywała się zupełnie bierni**e.

Ubiegłej nocy, tłum uzbrojony w kije, drągi i sztaby żelazne przeciągał ulicami, wznosząc **wrogie okrzyki.** Mieszkania i sklepy osób, podejrzanych o separatyzm zostały zupełnie zdemolowane.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dziś odezwę **piętnującą incydenty,** jako szkodliwe dla kraju i zagrażającą ostrymi karami, wrazie powtórzenia się ich

---

Interesy p. Wollmana ze Złoczowa

ZA BEZWARTOŚCIOWE ŚWIECIDEŁKA ZAPŁACIŁ 50 ZŁ.

Lwów, 4. lipca.

?). **Saul Wollman,** zamieszkały w Złoczowie nie czytuje gazet i pozatem jest **człowiekiem nierozważnym.** Niezliczone razy bowiem ostrzegaliśmy przed zakupywaniem na ulicy od przygodnych oszustów rzeczy niby to ze złota, a w rzeczywistości **z mosiądzu czy z innego metalu.** Apele nasze odniosły po części skutek i zarobki tzw. „zecerów" z dnia na dzień **kurczyły się.** W końcu jednak znaleźli naiwnego w osobie właśnie wyżej wspomnianego p. **Saula Wollmana,** którego potrafili „nabić w butelkę", oszustwo zaś wyreżyserowali w nader sprytny sposób.

Mianowicie do przechodzącego ul. Rutowskiego u. Saula przystąpił jakiś oberwaniec i z płaczem zwierzał mu się ze swego nieszczęścia, które **zmusza go do pozbycia się 2 złotych obrączek i łańcuszka za bardzo skromną cenę 75 zł.**

P. Wollman na pierwszy rzut oka spostrzegł, że interes jest korzystny, bowiem złote te przedmioty **przedstawiały większą wartość,** niemniej jednak wahał się.

— Pan może nie wierzy, że to jest tyle warte! — odezwał się oszust. — Proszę, zapytajmy tego pana. Niech on na oko oszacuje.

I rzeczywiście przystąpili obaj do **wspólnika oszusta,** który począł cmokać z zachwytu.

— Dałbym za to 100 zł., ale nie mam gotówki przy sobie. Może pan chwilę poczeka, ja pójdę do domu po pieniądze. Pan Wollman usłyszawszy to, odrazu nabrał chęci do zrobienia interesu.

Krótko jeszcze się targowali, wreszcie zgodzili się na 50 zł.

Przez kilka minut p. Wollman był zadowolony z interesu. Chcąc się jednak upewnić, ile zarobił, wszedł do jubilera. Tam ku swojej rozpaczy dowiedział się, że **padł ofiarą oszustwa,** bowiem wszystkie przedmioty są z metalu. Zrozpaczony pobiegł na policję i drżącym z oburzenia głosem opowiedział dyżurnemu o całem zajściu.

Turek okradł Dzika

I ZA TO SKAZANY ZOSTAŁ NA 2 MIESIĄCE CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 4. lipca.

(?) **Jan Turek,** liczący lat 18, praktykant masarski w Jarosławiu, przejeżdżał 3. ub. m. przez wieś Dahawę (pow. Jarosław). W przejeździe zauważył, że w mieszkaniu niejakiego **Macieja Dzikiego** nikogo nie ma. Turek postanowił skorzystać z okazji i **okraść mieszkanie.** Zlazł z wozu, wybił szybę w oknie mieszkania i wszedłszy do środka, **skradł skórę, 100 zł. w gotówce i — pudełko zapałek.**

Dziki wróciwszy do domu, **zauważył kradzież.** Począł się wypytywać sąsiadów, kto mógł być sprawcą włamania, a jeden z nich powiedział mu, że **widział właśnie, jak Turek wchodził przez okno do jego mieszkania.** Poczekał więc na złodzieja, który wieczorem przez Dahawę wracał do Jarosławia. Turek zaindagowany przez Dzikiego **wyparł się kradzieży,** ten jednak nie dał wiary wykrętom, lecz odwiózł złodzieja własnymi końmi na **posterunek policyjny,** znajdujący się w następnej wsi. Na posterunku zrewidowano Turka; skórę przy nim znaleziono, ale **pieniędzy nie można było się doszukać.** Sprytny Dziki nie dał jednak za wygraną, lecz począł rewidować wóz, w którym odwoził złodzieja i **rzeczywiście znalazł w wozie porzucone przez Turka 100 zł.**

Za czyn ten odpowiadał wczoraj Turek przed sędzią r. Szulisławskim, który skazał go **na 2 miesiące ciężkiego więzienia.**

Samobójstwo przodownika policji na grobie żony.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w lipcu.

Wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń przodownik P. P., Fryderyk Hotzi. Denat dokonał samobójstwa w godzinach porannych na grobie swej pierwszej żony na tutejszym cmentarzu. Powodem targnięcia się na własne życie człowieka, cieszącego się powszechną sympatją, miał być rozstrój nerwowy. Pogrzeb odbył się przy udziale muzyki 49 p. p. z honorami wojskowemi.

A wszystko wymyślił Najduch.

NIEMOWLĘ POD BARAKIEM ROBOTNIKÓW KANAŁOWYCH.

Lwów, 4. lipca.

(?). Przed sędzią jednostkowym r. **Świerczyńskim** stanęła wczoraj **Paulina Czarwińska,** lat 25, służąca, oskarżona o to, że w styczniu br. **porzuciła niemowlę płci męskiej koło baraku wzniesionego dla robotników kanałowych.** Wraz z Czerwińską stanął przed sądem **Kasper Najduch, dozorca kanałowy,** kochanek Czerwińskiej, który **namówił ją do tej zbrodni.** Na rozprawie Czerwińska broniła się w śledztwie, twierdząc, że ojciec dziecka **Najduch poradził jej porzucić niemowlę i ona też za jego radą tak uczyniła.** Sędzia skazał oboje **na 3 miesiące** więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Oskarżał prok. **Nowacki,** bronił Najducha dr. **Weinsalt.**

Wzruszające sceny na sali sądowej.

Ojciec, matka i syn aktorami tragedji.

Gra miłości i nienawiści

Lwów, 4 lipca.

(=) Rozprawa sądowa, tocząca się obecnie w Londynie, mogłaby zaiste służyć za temat do dramatu psychologicznego. Odsłania bowiem tragiczny konflikt między dwoma najsilniejszymi uczuciami duszy ludzkiej, między **miłością a nienawiścią** — konflikt tem tragiczniejszy, że oplata się wężowemi splotami około najbliższej rodziny...

Matka, ojciec i syn są aktorami tej

życiowej tragedji.

Nienawiść między małżonkami doprowadza żonę do targnięcia się na życie męża. Miłość synowska każe synowi **stanąć po stronie morderczyni,** przyjąć na siebie jej winę...

Piekło rodzinne.

Wiedziano oddawna wśród sąsiadów, że istne

piekło

panowało w rodzinie **kupca Lothey'a.** John Lothey, brutal i pijak, od lat kilkunastu **znęcał się nad żoną,** bił ją i katował, wskutek czego nieszczęsna kobieta po urodzeniu pierwszego syna, liczącego obecnie lat 18, współoskarżonego w toczącym się procesie, nie mogła doczekać się ani razu szczęśliwego rozwiązania stanu brzemiennego i kilkakrotnie **ciężko chorowała...**

Z biegiem lat Lothey stawał się coraz brutalniejszy, a w scenach małżeńskich coraz częściej padały z jego ust pogróżki, że

żonę zastrzeli,

a niejednokrotnie chwytał za rewolwer, znajdujący się w biurku.

W tej atmosferze wzrastał syn, Marceli, a brutalność ojca wywołała w młodzieńcu do fanatyzmu posuniętą **miłość do matki,** jakkolwiek i ta męczeństwa swego nie znosiła z anielską cierpliwością, i w trunku szukała czasem zalania robaka.

Aż nadszedł wreszcie

dzień fatalny.

Podczas nowej, gwałtownej sceny **padły strzały,** a za chwilę sąsiedzi zobaczyli Lothey'a, wypadającego z mieszkania **z ciężką raną w piersi.**

Bez świadków.

Jak rozegrał się dramat wśród czterech ścian? Niema na to świadków! Lothey przed śmiercią napisał. „**Zastrzelili mnie żona i syn!**"

Pani Lothey tuż po czynie zeznała, że ona sama i tylko ona oddała do męża **śmiertelne strzały.** Natomiast syn oskarżył się sam, że tylko pierwszy strzał padł z ręki matki, drugi zaś, śmiertelny **on wymierzył w pierś ojcowską.**

Obecnie, podczas rozprawy, p. Lothey podtrzymuje swoje pierwotne zeznania i stwierdza z całą stanowczością, że syn jest

zupełnie niewinny.

Młody Marceli, który podczas przesłuchania nie może się powstrzymać od płaczu, otwarcie także zeznaje, że jego pierwsze zeznania **były fałszywe.**

— Dlaczego pan się obwinił? — pyta przewodniczący.

— **Nie mogłem znieść myśli rozłączenia się z matką.** Nie mogłem pozostać na wolności, gdy ją aresztowano — odpowiada, **łkając spazmatycznie.**

Na rozprawie wywiązują się **sytuacje prawdziwie dramatyczne.** Opinja publiczna czeka z naprężeniem na wyrok w tej sprawie.

Drżenie oczekiwania w przededniu rozstrzygnięcia turnieju!

KOMU PRZYPADNIE WILLA W OLESIOWIE?

Lwów 4. lipca.

Drżenie oczekiwania przenika wszystkich Uczestników konkursu letniego „Gazety Porannej". Wszak już dzisiaj wycięli z „Gazety Porannej" przedostatni kupon — jeszcze tylko jutro, a już cała serja będzie w komplecie. Nie pozostanie nic innego, jak tylko przesłać do administracji naszego pisma wszystkie 30 kuponów z numerami porządkowemi, dołączając do tego dokładnie i wyraźnie napisany adres (najlepiej pismem maszynowem). — Potem należy już tylko zdać się na łaskę Fortuny, czekając cierpliwie dnia losowania. Ci, którzy mieliby jakiekolwiek luki, mają jeszcze przed sobą kilka dni czasu do ich uzupełnienia, ponieważ brakujące numery można nabyć w Administracji naszego pisma Chorążczyzna l. 31. Zgłoszenia konkursowe przyjmujemy po ukazaniu się ostatniego kuponu jeszcze przez 5 dni, poczem lista uczestników zostanie bezwarunkowo zamknięta. — Przygotowujcie zatem, Mili Czytelnicy wysyłkę kuponów, a resztę zdajcie ufnie na łaskę losu, pamiętając o tem, że poza główną wygraną, istnieją jeszcze szanse otrzymania jednej z 20-tu nagród pocieszenia, na które składają się cenne artystyczne ceramiki, ze znanej zaszczytnie fabryki Pacykowskiej.

Budownictwo dobrobytu społeczeństwa.

JUBILEUSZOWY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STOW. ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH.

Lwów, 4 lipca.

(jp) W dniu wczorajszym rozpoczęła się w mieście naszem piękna uroczystość, a mianowicie **Zjazd jubileuszowy, połączony z Walnem zgromadzeniem Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych,** który od lat 50-ciu pracuje nad podniesieniem dobrobytu społeczeństwa i krzewienia w niem zdrowych zasad ekonomicznych.

Zjazd został silnie obesłany, przybyły nań osobistości najzaszczytniej zapisane w naszym ruchu spółdzielczym z byłym prezydentem Rzplitej, **Stanisławem Wojciechowskim** i ks. inf. **Stanisławem Adamskim** na czele. Jednym z głównych punktów programu było **poświęcenie Domu Związku przy ul. Clowej 2.**

Zjazd rozpoczął się o godz. 9-tej rano mszą św. na intencję owocnych obrad, odprawioną w kościele OO. Bernardynów przez ks. prof. Szydelskiego. Następnie o godz. 9.30 odbyło się przy licznem uczestnictwie delegatów oraz reprezentantów władz, **poświęcenie domu związkowego,** którego dokonał ks. infułat prez. **Stanisław Adamski.**

Inauguracja Zjazdu odbyła się o g. 10.30 **w wielkiej sali Izby przem.-handlowej.** Do prezydjum honorowego zaproszono **prez. Wojciechowskiego** oraz **ks. inf. Adamskiego,** do prezydjum Zjazdu **dr. A. Dolińskiego i rekt. Niemczyckiego,** na sekretarzy pp. Górskiego ze Złoczowa i Koszałkę z Czortkowa. Imieniem Województwa był obecny r. Zintel, im. miasta wiceprez. Kubala, im. Państw. Banku Rolnego dyr. Kaczorowski, im. Tow. ekonomicznego dr. Krzemicki i w. in.

Zebranie zagaił prof. dr. Doliński, kreśląc historję ruchu spółdzielczego i działalności Związku. — Po przedłożeniu sprawozdań Wydziału za lata 1928 i 29 oraz przedstawieniu budżetu na rok 1930, nastąpiły referaty.

Prez. Stan. Wojciechowski wygłosił świetnie ujęty referat **„O zadaniach wychowawczych Spółdzielni“,** ks. inf. Stan. Adamski mówił o **„Unji Związków spółdzielczych w Polsce“,** zaś dr. Stefan Świtalski **„O zasadzie samopomocy“.**

Zjazd powziął szereg uchwał. M. in. postanowiono zwrócić się do miasta o **nazwanie pl. Clowego imieniem Wojciecha Biechońskiego,** dla uczczenia jego zasług dla ruchu spółdzielczego. Uchwalono nadto wybudować, jako fundację Stowarzyszeń Spółdzielczych na pl. Clowym **pomnik Staszica.**

Po południu odbywały się obrady komisyjne w lokalu Związku przy ul. Clowej 2. W dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 9 rano **drugie plenarne posiedzenie Izby przem. handl.** Po sprawozdaniach komisyjnych oraz wyborach, nastąpi zamknięcie zjazdu.

Zamiast do trafiki

dostali się do kryminału.

Lwów, 4. lipca.

(?). **Franciszek Dobrzański, Adam Florjański i Józef Hens** jeszcze 1,9 ub. r. usiłowali włamać się do trafiki **Szapse Grunda** przy ul. Rutowskiego 16. W tym celu zakradli się do piwnicy w tej samej realności, znajdującej się tuż pod trafiką Grunda i **poczęli wybijać tam otwór.** Przypadkiem dyżurny posterunkowy Chruściel przechodząc ulicą Rutowskiego, **usłyszał podejrzane szmery.** Wziął sobie do pomocy drugiego posterunkowego **Wróblewskiego,** obaj zeszli do piwnicy i złapali złodziei na gorącym uczynku. Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko Adamowi Florjańskiemu, którego przymusowo dostawiono do sądu. Obydwaj jego wspólnicy zostali już poprzednio skazani na 4 miesiące więzienia. Sędzia r. Szulisławski skazał Florjańskiego **na 6 miesięcy więzienia.**

Dwie ofiary kąpieli.

UTONĄŁ ST. POSTERUNKOWY ROLA I WŁOŚCIANIN PORTEJ.

(?). Onegdaj utonął w rzece Stryj pod Żydaczowem **st. posterunkowy Jan Rola z posterunku P. P. w Piasecznej.** Nieszczęśliwego mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się przywrócić do życia.

Podobny los spotkał także **Wasyla Porteja, włościanina ze Śliwek** (pow. Kałusz), który podczas kąpieli utonął w Łomnicy. I tu wszelka pomoc okazała się daremna!

Bandycki napad w górach.

SPRAWCY BYLI UZBROJENI W KARABINY I ZAMASKOWANI.

Lwów, 4. lipca.

(?) Bandytyzm na prowincji szerzy się w gwałtowny sposób. I tak donoszą nam, że onegdaj w południe **dwaj uzbrojeni w karabiny i zamaskowani osobnicy napadli w górach na granicy powiatu kosowskiego i nadwórniańskiego na powracających z Połonin z zapasem bryndzy Nykołę Czerniowskiego i Annę Aleksandrukową,** włościan, zamieszkałych w Brusturach (pow. Kosów). Bandyci mierząc karabinami do przestraszonych rolników, **zażądali wydania im beczek z bryndzą.** Po zabraniu bryndzy polecili napadniętym pozostać pod karą śmierci **przez pół godziny na miejscu, a sami szybko się oddalili.** Nykoła Czerniowski i Aleksandrukowa zawiadomili miejscowy posterunek policyjny, który wszcząwszy energiczne śledztwo — **aresztował obu bandytów w osobach Fedora Finczuka i Wasyla Ilyciuka.** Aresztowanych odstawiono do sądu w Nadwórnie.

Zamach na Cymbalistę.

Lwów, 4. lipca.

(?). Niewyśledzony na razie sprawca **oddał strzał do stojącego na swem podwórzu Leona Cymbalisty, sekretarza gminnego w Bołszowcach** (pow. Rohatyn). Cymbalista został **lekko raniony w nogę.** Dochodzenia za sprawcą w toku.

Śmiertelna bójka.

Lwów, 4. lipca.

(?). Mała wioska Korszów w powiecie kołomyjskim była ostatnio widownią **krwawej bójki między dwoma tamtejszymi mieszkańcami.** Mianowicie Wasyl **Kosaba** i Nykoła **Dutczak** po gwałtownej sprzeczce poczęli się wzajemnie okładać pięściami. W końcu **podniecony Kosaba wyciągnął z kieszeni rewolwer i z najbliższej odległości strzelił do Dutczaka, raniąc go śmiertelnie w brzuch,** tak, że Dutczak po krótkich męczarniach **wyzionął ducha.** Zabójcę aresztowano i odstawiono do więzienia.

Porachunki wiejskie.

Lwów, 4. lipca.

(?). **Dmytro Gredziuk,** włościanin z Stopczatowa (pow. Kołomyja), czuł żal do **Oleny Jacko** za to, iż doniosła policji, że ukrywa większą ilość amunicji. Policja amunicję skonfiskowała, a Dmytro Gredziuk **za to został ukarany kilkudniowym aresztem.** Po odsiedzeniu kary Gredziuk spotkawszy na drodze swą przeciwniczkę, **ugodził ja tak silnie kamieniem w głowę, że nieszczęśliwa kobieta, będąca w dodatku w ciąży, upadła, tracąc przytomność. Stan jej jest beznadziejny.** Sprawcę aresztowała policja i odstawiła do sądu w Kołomyi.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 5. VII. 1930.

R. S. PETERSEN

Ciężkie czasy.

Nie, co to są za komiczne czasy, mój kochany Petersenie! Doprawdy, już niebawem nie będzie człowiek wiedział, w co ma wierzyć. A więc: mały Panoptikum i ja mieliśmy wspaniały pomysł. Panoptikum miał oko na kasę żelazną u solidnego kupca w otoczonej ogrodem willi na przedmieściu. Oczywiście, nie obcował on stale ze sferami kupieckiemi, ale pewnego dnia miał okazję rzucić jedno ze swoich pięknych, niebieskich ocząt na wspomnianą kasę..., gdy właśnie wszedł do willi, aby sprzedać pocztówkę z portretem następcy tronu czarnogórskiego...

Rzeczywiście obydwaj stawiliśmy się na spotkanie. Była czarna noc, a chmury pędziły po niebie, co chwilę przesłaniając księżyc..., gdyby księżyc wogóle istniał tego wieczoru. Zawsze byłem trochę nerwowy. Widziałem pewnego razu, jak posłaniec na rowerze zgubił butelkę okowity... tego nie zapomnę nigdy! Panoptikum miał przy sobie młot kowalski..., zapomocą którego roztrzaskał jedną z wielkich szyb w oknie..., a po chwili znajdowaliśmy się już w akwarjum. Było tam zachwycające ciepło. Odrazu poczułem że na kolacje jedli pieczone kaczki z włoską kapustą. Na palcach przeszliśmy przez szereg salonów, naciskając kontakty, wskutek czego lampy pod abażurami rozżarzały się imponująco. Na fortepianie stały nuty jakiejś kompozycji Mozarta... piękny to akompanjament przy czyszczeniu okien. Tak powoli dotarliśmy tam, gdzie stała ogniotrwała kasa pod olbrzymim portretem pryncypała firmy, noszącego bokobrody i kołnierz, jak komik murzyński. Pozwoliliśmy sobie na kieliszek wódki i przywłaszczyliśmy sobie kilka cygar hawańskich w złotych opaskach... Potem zabraliśmy się do dzieła... Najpierw wyczyściliśmy trochę dywan w miejscu, gdzie mieliśmy usiąść. Panoptikum przez pół godziny wiercił dziurę w kasie, podczas gdy ja zasiadłem w wygodnym fotelu, wertując pamiętniki Sary Bernhard. Ale nagle Panoptikum oświadczył, że nie potrafi otworzyć kasy bez pomocy ślusarza, lub odpowiedniego klucza.

— Nie zawracaj głowy — odpowiedziałem. — Kasa musi się otworzyć! Puść mnie do roboty!

Chwyciłem młotek i wymierzyłem kasie kilka potężnych ciosów.

— Człowieku! Czyś ty zwarjował! — krzyknął Panoptikum. — Przecież cały dom obudzisz!

— To byłoby świetne — odparłem. — Może wreszcie ktoś nam pomoże!

Waliliśmy młotem i wierciliśmy otwory przez całą noc, ale nie mogliśmy tej obrzydliwej kasy ruszyć.

— Jakoś nie chce się otworzyć! — bąknąłem nad ranem. — Możebyśmy zawezwali straż ogniową?

Ale Panoptikum ubrdał sobie, że kasa musi się otworzyć, więc pracowaliśmy dalej. Namawialiśmy kasę, klepaliśmy ją od stóp do głowy, łaskotaliśmy ją w podbródek, ale kasa była zamknięta, jak bank po szóstej.

Właśnie chcieliśmy już ruszyć do domu..., gdy Panoptikum nastawił uszu i oświadczył, że ktoś nadchodzi.

— Może niosą nam coś orzeźwiającego? — rzuciłem...

Ale ponieważ zawsze byłem trochę nerwowy... widziałem pewnego razu, jak posłaniec na rowerze zgubił butelkę okowity... więc wlazłem pod kanapę, a Panoptikum schował głowę do wielkiego stojącego zegara... I oto weszła taka malutka, milutka, przytulna pokojóweczka... na niskich obcasach i fokstrotowych nogach... trzymała w jednej ręce kubeł węgla, a w drugiej szufelkę... Zerkałem na nią okiem, jak podchodziła do ogniotrwałej kasy... Oby nas tylko nie spostrzegła... bo wtedy będzie źle, pomyślałem. Ale ona niczego nie widziała, bowiem myślała o pewnym angielskim marynarzu, w którym była zakochana, nie bacząc na jego pałąkowate nogi. Gdy podeszła do kasy, chwyciła za klamkę i otworzyła. Kasa wogóle nie była zamknięta, a my, osły skończone, nie zauważyliśmy tego! A gdy otworzyła kasę, to sięgnęła po szufelkę i zaczęła wygarniać węgiel do kubełka... cała kasa ogniotrwała była pełna węgla! Co za czasy! Petersen!... a gdy dziewczyna z węglami odeszła, wylazłem z pod kanapy i zajrzałem do zegara... stał tam Panoptikum i ryczał... jego broda zaplątała się w zębate koła zegara... musiałem cofnąć wskazówki o przeszło siedem godzin, aby go oswobodzić z tej mimowolnej pułapki..

Tłum. C. S.

KRONIKA

4	LIPCA Piątek Józefa Kal.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek, 4-go lipca o godzinie 8-mej „Dzielny wojak Szweik" — zniżki wazne wyst. dyr. Czarnowskiego i Wyrwicza.

Sobota, 5. lipca o godz. 8 wiecz. „Dzielny wojak Szweik" — zniżki ważne, wyst. dyr. Czarnowskiego i L. Wyrwicza.

Niedziela, 6. lipca o godz. 8 wiecz. „Dzielny wojak Szweik" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Piątek, 4-go lipca o godzinie 8-mej „Trzykrotne wesele" — zniżki ważne.

Sobota, 5. lipca o godz. 8 wiecz. „Trzykrotne wesele" — zniżki wazne.

Niedziela, 6. lipca o godz. 8 wiecz. „Trzykrotne wesele" — zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „A gdy nadejdzie chwila rozstania" i dwa dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Niebezpieczeństwo przyszłości" i „Ramon Novarro".

CHIMERA: „Pragnę twoją być".

COLOSSEUM: „Czterech djabłów". Ponadto nadzwyczajne uzupełnienie.

FATAMORGANA: „W porywie zmysłów" oraz „Egzotyczna Kochanka"

GRAŻYNA: „Pod pręgierzem hańby" z Vilmą Banky.

KOPERNIK: „Noce Hiszpańskie" oraz „Blondynka na dobę".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Powojenny mężczyzna" oraz „Poniszczona obelga".

MARYSIENKA: „Noce Hiszpańskie" oraz „Blondynka na dobę".

OAZA: „Na froncie nic nowego" oraz „Kłopot z pannami na wydaniu".

PALACE: „Baśń o miłości" i „New York w nocy" (dźwiękowy).

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ: „O czem się nie mówi" oraz „Monte Carlo".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: „Jak powstaje człowiek".

UCIECHA: „Rekord Tom Mixa" oraz „Amerykańscy Pat i Patachon się żenią".

—□—

Wiadomości teatralne.

Nieodwołalnie ostatnie występy Wyrwicza w „Szweiku" odbędą się dziś w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę w Teatrze Wielkim. Popyt na bilety jest tak wielki, że dyrekcja czuje się w obowiązku powiadomić o tem P. T. publiczność, by zechciała wcześniej je nabywać, a to w celu zapewnienia sobie lepszych miejsc. Zniżki na te przedstawienia nadal ważne.

Teatr Mały gra w dalszym ciągu z pełnem powodzeniem artystycznem i kasowem doskonałą, wesołą i dowcipną komedję „Trzykrotne wesele" w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej naszego zespołu. Zwracamy uwagę, że po rekonstrukcji wentylacji, uzyskała widownia odpowiednio umiarkowaną temperaturę i dużo powietrza.

—o—

Nowy komisarz w Kasie Chorych.

Lwów, 4. lipca.

Z dniem 3. bm. objął urzędowanie jako Komisarz rządu dla Kasy chorych m. Lwowa lekarz naczelny tejże Kasy p. **dr. Józef Marczyński**. Dotychczasowy komisarz Kasy chorych p. **Józef Nadzieja** ustąpił ze względu na stan zdrowia, wymagający długotrwałej kuracji.

—o—

Wczorajsza pogoda.

Lwów, 4. lipca.

Po dwóch dniach nieco chłodniejszych, wczoraj **znowu powrócił upał niemal kanikularny**, który trwał przez cały dzień, a nawet wieczorem nie nastąpiło znaczne oziębienie atmosfery. Noc zapadła tak cudna, iż głęboki natężony szafir nieba i przedziwna przejrzystość powietrza przypominały słynne noce weneckie. Mimowoli natężało się słuch, czy nie doleci nas śpiew gondolierów lub monotonny **plusk wioseł w kanale Grande.**

—o—

Warjatów nie przyjmują już do Zakładu Kulparkowskiego.

Lwów, 4. lipca.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, Zakład Kulparkowski wstrzymał przyjęcie nowych chorych. Zarządzenie to spowodowane zostało panującem w tej chwili przepełnieniem w Zakładzie.

Dlaczego trujemy się lodami!

STAJE SIĘ TO WÓWCZAS, GDY LODY ZOSTAJĄ POWTÓRNIE PRZEROBIONE.

Lwów, 4 lipca.

Miejski zakład badania żywności wykonał w czerwcu **1138 analiz**, z czego **42 sprawy oddano Sądowi do ukarania.** Mleko badano w 573 wypadkach, w 16 wypadkach mleko było częściowo zbierane, stwierdzono że mleko jest obecnie bardzo dobre tak, że średnia cyfra zawartość tłuszczu wynosi około 4 proc, a nawet 4.8 do 5 proc. Również **jakość śmietany** poprawiła się, na 65 prób znaleziono w 6 wypadkach tłuszczu mniej niż 10 proc., inne zaś zawierały 20 a nawet 40 proc. tłuszczu. **Na 69 prób masła** nie znaleziono ani jednego masła sfałszowanego. W chlebie znaleziono kilkakrotnie różne zanieczyszczenia, szczególnie robaki w jednym wypadku znaleziono czarną masę i jak się okazało, **była to lukrecja.**

Wielką uwagę zwrócono w czerwcu **na lody i lemoniady**, w dwóch wypadkach lody zniszczono, okazało się bowiem, że były **powtórnie przerobione.** Należy dodać, że zatrucia lodami występują wówczas, gdy **lody roztopią się i bywają przez jakiś czas w tym stanie pozostawione.** Wtenczas bakterje znajdujące się w lodach, szybko rozmnażają się i przy przeróbce lodów dostają się do organizmu. Lemoniadki poprawiły się znacznie, gdyż poprzednio w kilkunastu wypadkach z powodu zanieczyszczenia lemoniadek Zakład oddał wytwórców Sądowi do ukarania. Na 66 badanych wędlin, dwie kiełbasy oddano do sądu, sporządzone bowiem były z zepsutego mięsa. Ogółem stan artykułów żywności we Lwowie znacznie się poprawił i można nawet powiedzieć, że stan naszych produktów spożywczych jest pomyślny.

Klęska pożarów w wojew. stanisławowskiem

Lwów, 4. lipca.

(?) Fala pożarów nawiedziła ostatnio **województwo stanisławowskie.** Straty są bardzo poważne i idą w setki tysięcy złotych. I tak donoszą nam, że onegdaj powstał **pożar w Pawełczu** (pow. Stanisławów) w budynku mieszkalnym **Iwana Popadyńca.** Ogień zniszczył doszczętnie **5 domów mieszkalnych, 3 stajnie i 1 stodołę.** Ponadto spaliły się wszystkie **urządzenia domowe i gospodarcze.**

Również wielkie straty ponieśli mieszkańcy Lachowiec Zarzecznych (pow. Żydaczów), bowiem przed kilku dniami wybuchł tam pożar w zagrodzie **Kościa Chłydki. Pastwą pożaru padło 21 zabudowań gospodarczych.** Podczas gaszenia ognia jedna osoba została lekko oparzona. Ogólna szkoda wynosi około 50 tysięcy zł.

Cykl pożarów województwa stanisławowskiego zamyka **zbrodnicze podpalenia młyna wodnego Jana Sawickiego w Kunisowcach** (pow. Horodenka). Szkoda z tego powodu wynikła **wynosi około 5 tysięcy zł.**

—o—

Z miasta.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w piątek 4. bm. o godz. 18. Na posiedzeniu tem będzie wyczerpana dyskusja nad położeniem gospodarczem miasta.

Otwarcie półkolonji dla młodzieży szkół średnich. Organizowane staraniem Tow. Zabaw Ruchowych i Komitetu Opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich bezpłatne półkolonje w parku T. Z. R. zostaną otwarte w dniu 7. bm. Program zajęć obejmuje gimnastykę, lekkoatletykę, gry sportowe, gry i zabawy, śpiew chóralny i wycieczki. Zajęcia będą prowadzone od godz. 9 do 14 i od 17 do 19. W czasie zajęć wydawane będą posiłki (II. śniadanie i podwieczorek) złożone z chleba z masłem i mleka. Młodzieży, zgłoszonej w dyrekcji gimnazjów, zostaną wydane legitymacje uczestnictwa w półkolonji. Wydawanie legitymacji uskutecznia **sekretarjat** T. Z. R. od dnia 4. do 6. lipca br. (plac Akademicki 1., I. p.) w godzinach od 9 do 11. Młodzież niezgłoszona w dyrekcjach gimnazjów, a pozostająca na czas wakacji we Lwowie również może się zgłaszać w sekretarjacie w wymienionych godzinach celem wpisania się na półkolonje.

—□—

Kronika policyjna.

(?) **Włamania i kradzieże.** Górecki Józef, zam. przy ul. Zyblikiewicza 21. doniósł policji, że nieznany sprawca między godziną 9 a 14 włamał się do jego mieszkania, skąd skradł dwa ubrania męskie i płaszcz oraz 5 koszul wartości 500 zł. — Do mieszkania Stefanji Ruprecht, zam. przy ul. Ochronek 9. włamał się nieznany narazie sprawca, skąd skradł większą ilość srebra, garderobę niestwierdzonej narazie wartości.

(?) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Michała Szyszkę bez zajęcia, zam. przy ul. 3-go Maja 17. za kradzież gotówki na szkodę Katarzyny Petryk również tam zamieszkałej. — Adelę Apman, bez zajęcia, zam. przy ul. Janowskiej 31., za kradzież materji wartości 250 zł. na szkodę N. Handelsmana przy ul. Legjonów 17. — Wawrzyńca Grosika, zam. przy ul. Ossolińskich 9. za kradzież szczotek nie stwierdzonej narazie wartości, z pracowni krawieckiej Habera przy ul. Łyczakowskiej 42. — Arnolda Schafmana, bez zajęcia, zam. przy ul. Źródlanej 16. oraz Jakóba Aschkenazego, zam. przy ul. Nęckiego 6., **poszukiwanych za liczne** kradzieże. — Stanisława Derenia, lat 20, karanego notowanego złodzieja za usiłowaną kradzież kieszonkową na pl. Unji Brzeskiej — Wasyla Lesiora przytrzymanego z rzeczami pochodzącemi najprawdopodobniej z kradzieży. — Kazimierza Grzesika, lat 17, za opilstwo i wywołanie awantury w tramwaju. — Markusa Stocha za włóczęgostwo.

(?) *Zamach samobójczy.* Wczoraj około godziny 1-szej w realności przy ul. Snopkowskiej 34. usiłował pozbawić się życia przez wystrzelenie do siebie z rewolweru w okolicę serca niejaki Kazimierz Stec. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło desperata do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

(?) **Przytrzymanie awanturnika.** Michalczyszyn Józef, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania oraz Adam Hencher, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 7. w stanie pijanym wywołali wczoraj wielką awanturę na ul. Gródeckiej, w czasie której Michalczyszyn z wyciągniętym nożem groził przebiciem przechodniom. Obu awanturników przytrzymano i aresztowano.

—□—

Z kraju.

Modelarstwo lotnicze na prowincji. Jednocześnie z końcem roku szkolnego zakończyły się kursy modelarstwa lotniczego, które w br. były organizowane przez komitet wojewódzki LOPP. tak we Lwowie, jak i poza Lwowem. W szczególności dobremi wynikami pracy wyróżniły się kursy w Borysławiu, Drohobyczu i Przemyślu. W Borysławiu istniały dwa kursy modelarstwa lotniczego, tj. w gimnazjum i szkole powszechnej męskiej, którym opiekowali się pp. dyr. Godowski i prof. Krajczak. W Drohobyczu istniały też dwa kursy, jeden w szkole Konarskiego, drugi w gimnazjum, którym opiekował się p. prof. Wróbel. Ponadto istniały dwa kursy w Przemyślu, a mianowicie w II gimnazjum na Zasaniu i w seminarjum męskiem, którym opiekował się p. prof. Zadorożny. Całkowicie ukończyło kursy 30 uczniów, którzy z dodatnim wynikiem zdali egzamin końcowy. Uczniowie, którzy wyróżnili się pilnością i zamiłowaniem do modelarstwa lotniczego otrzymali od komitetu wojewódzkiego LOPP. we Lwowie jako nagrody książki o treści lotniczej. Ponadto dwóch poddało się wyższemu egzaminowi na instruktorów modelarstwa lotniczego. — Zachęcony dobrymi wynikami (szczególnie tam, gdzie pracami L. O. P. P. interesowała się Dyrekcja szkoły) komitet wojewódzki LOPP. we Lwowie zamierza w przyszłym roku szkolnym zorganizować liczne kursy na prowincji, które przyczynią się do popularyzacji najprzystępniejszej gałęzi sportu lotniczego tj. modelarstwa lotniczego.

—□—

POLSKA SENSACJA AUTOMOBILOWA W kołach sportowych wielkie zainteresowanie wzbudziło zwycięstwo teamu samochodowego na ostatnim raidzie Automobilklubu Polski. Od szeregu lat wiele teamów starało się osiągnąć ten cel, lecz bezskutecznie. Nasze drogi i warunki drogowe niweczyły wszelkie wysiłki licznych firm samochodowych, dla których zwycięstwo teamu jest tembardziej ważne, że wykazuje doskonałość każdego wozu, wychodzącego z fabryki. a nieprzygotowanego. Dlatego też tegoroczne zwycięstwo teamu, złożonego z 3 wozów marki Hudson było niejaką sensacją przemysłowo-sportową, zwłaszcza, że Hudsony z powodu swej taniości w Polsce, zostały zaliczone podczas raidu do klasy niższej: turystycznej. Znakomitym kierowcom wozów teamu Hudson: inż. Rychterowi, inż. Hahnowi i inż. Krzeczkowskiemu składano z tej okazji liczne gratulacje.

—□—

KRYTYCZNY GŁOS PANAITA ISTRATI

Twarz i maska Rosji sowieckiej.

ZAMIAST STAREJ NOWA BURŻUAZJA.

Znany pisarz rumuński, **Panait Istrati**, którego nazwisko znane jest również dobrze poza granicami ojczyzny, dawniej sympatyzował z bolszewizmem, obecnie jednak zajął wobec nowej struktury Rosji **stanowisko bardzo krytyczne.** Widać to z niezmiernie ciekawego artykułu, przedstawiającego **stosunki obecne w Rosji bolszewickiej**, który przytaczamy poniżej.

Lwów, 4. lipca.

Każdy kraj można porównać **z głęboką rzeką.** Na powierzchni mogą się dziać największe zaburzenia, lecz głębia zostanie **niewzruszona.** W 10 lat po burzy rewolucyjnej w Rosji, mimo wielkich wydarzeń politycznych, nagłego wzrostu i upadku przywódców, mimo zwycięstwa jednej formy nad drugą, życie codzienne tego kraju zostało prawie nienaruszone.

Obserwacja obyczajów wykazuje najdobitniej, jakie zmiany zachodzą w tej głębinie rzecznej. Zmiany, jakie zaszły w społecznej **strukturze** Rosji są naogół mniej dostrzegalne, niż w krajach zachodnich. Na ulicach możecie spotkać **bezdomnych ludzi, głodnych żebraków ludzi niezadowolonych z życia** (w samej Moskwie i Leningradzie dziennie popełnia się przeciętnie 10 samobójstw) lecz miljonerów tam nie ujrzycie, ani bogatych obszarników, ani fabrykantów, ani też kokot w wielkim stylu. Nie znaczy to jednak, że brak tam elementu **nowej burżuazji.** Istnieje tam naprzykład pokaźna liczba **nepmanów, techników i specjalistów,** pobierających dość wysokie pensje — od **300 do 1000 rubli miesięcznie** — którzy żyją w warunkach bezwzględnego dobrobytu. Poza tem istnieje liczna kasta urzędników i komunistów na wysokich stanowiskach, którzy otrzymują najwyżej **225 rubli miesięcznie,** prócz tych, którzy są ponadto pisarzami i otrzymują **honoraria autorskie.** Te trzy warstwy społeczne wyróżniają się **znośnemi warunkami materjalnemi,** mieszkaja dostatnio ubierają się przyzwoicie i mają względnie byt zapewniony. Przedstawiciele tych warstw tworzą **publiczność teatralną.** Oni odwiedzają miejscowości uzdrowiskowe i zagraniczne stolice. Ich warunki materjalne tak znacznie różnią się od warunków robotnika, urzędnika i biednego chłopa, że śmiało można ich uważać za... **reprezentantów nowej burżuazji.**

Ci, którzy mają pieniądze.

Kilka niżej przytoczonych cyfr wykazuje dobitnie, **kto w Rosji oszczędza.** Dane te pochodzą z r. 1926 i stosunek po siadaczy książeczek oszczędnościowych przedstawia się w sposób następujący: **21.1 proc. robotników, 6.4 proc. chłopów, 44 proc. funkcjonarjuszów i urzędników, 19 proc. innych.** Stosunek sum oszczędnościowych: **12 proc. robotników, 3.6 proc. chłopów, 36.7 proc. funkcjonarjuszów, 20 proc. innych.**

Należy przytem zaznaczyć, że nepmani i spekulanci nie lokują swych oszczędności w kasach oszczędnościowych, lecz **w inny sposób zabezpieczają swe sumy.**

Czy istnieje więc w Rosji możność wzbogacenia się? Bezwzględnie! Akumulacja kapitałów jest możliwa, jednakże związana z **pewnemi trudnościami.**

Inteligencja zakupuje **dzieła sztuki, stare książki i zbiory.** Jest to rozumna lokata kapitałów, gdyż wszystkie te przedmioty kupuje się za grosze. Amatorów jest mało, nędza zaś sprzedawców jest wielka...

Nepman kupuje chętniej **brylanty i biżuterję,** gdyż przedmioty te łatwiej jest ukryć. Pożyczki państwowe, wkłady oszczędnościowe oraz depozyty bankowe dają rocznie od 9 do 12 proc. Dochody sowjeckiego rentjera, który partycypuje w pożyczce przemysłowej z kapitałem 30.000 rubli, wynoszą rocznie **3.000 rubli, a więc jest to suma, która pozwala bez pracy żyć dostatnio.** Podatki odpadają, gdyż tego rodzaju renta **nie podlega opłatom państwowym.**

Inni urządzają sobie mieszkanie, zakupują meble, bibljoteki, co stanowi również **dogodną lokatę kapitału.** Znałem urzędników, nepmanów, lekarzy, techników i pisarzy zajmujących wysokie stanowiska, którzy w ten sposób urządzali się bardzo wygodnie. Kontrasty zachodzące między tą warstwą społeczną a robotnikami **są ogromne.** Wskutek drożyzny mebli, nędzy mieszkaniowej i wysokiego czynszu, **robotnik nie jest w stanie urządzić sobie własnego mieszkania.** Pensje wysokich urzędników nie są zbyt wielkie, lecz za to funkcjonarjusze komunistyczni korzystają z wielu przywilejów. Przysługuje więc im prawo wyjeżdżania w okresie urlopowym **na Krym lub do Kaukazu** z uwzględnieniem najdalej idących ulg kolejowych i pobytowych, wyjazdy urzędowe zagranicę, poza tem posiadają do swej dyspozycji auta, nie mówiąc już o innych mniejszych przywilejach.

Nowe obyczaje.

Gruntowna zmiana obyczajów daje się jednak zaobserwować **w życiu rodzinnem.** W dawnej Rosji nie znano ślubów cywilnych, ani rozwodów, ani też ochrony kobiet i dzieci. Spędzenie płodu było przestępstwem. Dziś ślub jest **zwykłą formalnością.** Małżonkowie wnoszą poprostu do rejestru swe nazwiska. Niezameldowany ślub posiada tę samą moc prawną i zapewnia małżonkom te same prawa. O wiele prostszy jest **rozwód.** Na żądanie jednej ze stron czyni się odpowiednią notatkę w rejestrze i uważa się sprawę za załatwioną.

W sprawach wątpliwych sąd ma prawo rozłożyć alimenta na kilka osób. Spędzenie płodu **jest dozwolone,** o ile zachodzą **względy zdrowotne.** W większych miastach rosyjskich zawiera się więcej związków małżeńskich niż w całej Europie. Wolna miłość jest **silnie propagowana** przez młodzież komunistyczną komsomołców i młodzież uniwersytecką.

Wielka działaczka komunistyczna p. **Kołłątaj,** zajmująca dziś stanowisko posła rosyjskiego w Oslo, rzuciła przed kilku laty hasło: **„Więcej miejsca dla skrzydlatego Erosa".** Młodzi teoretycy komsomolcy uważają miłość za **drobnomieszczański przesąd,** który nie powinien mieć miejsca w społeczeństwie komunistycznem. Zasady te od śmieszności dzieli tylko jeden krok. Czy chcecie się sami przekonać?

„Krokodyl" Marksa.

Oto przykład argumentów wysuwanych w polemice przez dwóch znakomitych teoretyków: Jeden z nich pisze

„Pociąg seksualny do istoty pochodzącej z wrogiej nam klasy społecznej, powinien **wywołać w nas odrazę** i jest tak samo perwersyjny, jak pociąg **do krokodyla, lub orangutanga** (A. B. Zalkind „Kwestja seksualna" Leningrad 1926).

Drugi odparł:

„Chciałbym bardzo wiedzieć, co towarzysz Zalkind sądzi o **Karolu Marksie,** który całe swe życie spędził z kobietą, pochodzącą z innej klasy społecznej, a mianowicie z **Jenny von Westphalen,** a więc z „krokodylem", któremu wykazywał bardzo wiele sympatji". (Hippolit „**Prawo miłości**", Moskwa 1928).

W czasopiśmie centralnego komitetu komsomołców **„Młoda gwardja"** nr. 10, 1926, str. 46, jakiś młody poeta opiewa **uprzemysłowienie miłości przez prostytucję.** Stara gwardja partyjna (**Łunaczarski, Siemaszko, Solc**) i szereg innych poważnych publicystów — występuje przeciwko tym obyczajom. Zresztą, jak powiadają, wolna miłość wśród młodzieży już upada. Jest ona zwalczana przez **sekty religijne,** które zyskują coraz większy posłuch wśród konserwatywniejszych robotników.

Jednakże zbyt wielka nędza panuje jeszcze wśród młodzieży komunistycznej w szkołach i na uniwersytetach i w tem tkwi główna przyczyna do usunięnia zwyrodniałych obyczajów. Ta nędza jest skutkiem **proletaryzacji nauki i ogólnej sytuacji materjalnej.** Młodzież studencka składa się przeważnie z młodych robotników, chłopów, których państwo zaopatruje w stypendja. Studenci muszą więc żyć **za 30 rubli miesięcznie** w domach studenckich, w których o komforcie nie może być mowy. Niektórzy z nich pół dnia pracują w fabrykach **jako zwykli robotnicy.** Silniejsi charakterem wytrzymują i osiągają zamierzony cel, inni padają wśród drogi. Taka młodzież jest bardzo podatnym gruntem dla wszelkiego rodzaju **chorób moralnych.** Opowiadano mi, że samobójstwo Jesienina wywołało **epidemję samobójstw** w szkole sztuk pięknych w Moskwie.

Przypadek sędzią.

UKARANA TRÓJKA HULTAJSKA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów 4. lipca.

(=) Późnym wieczorem, na szosie, wiodącej **z Szolnök** do Kramsetlu napadli trzej

zamaskowani bandyci

na dwóch zamożnych wieśniaków, mających przy sobie **znaczny zapas gotówki,** a jadących właśnie do Kramsetlu. Bandyci zatrzymali wóz i, widocznie poinformowani o wszystkiem, zażądali od wieśniaków pod grozą rewolwerów

wydania pieniędzy.

A gdy wieśniacy nie chcieli tego uczynić i wraz z powożącym parobkiem usiłowali **stawić opryszkom opór** — rozpoczęła się

strzelanina,

podczas której jeden z wieśniaków i parobek **zostali zabici,** a drugi wieśniak **ciężko zraniony.**

Nazajutrz żandarmerja, uwiadomiona o tej zbrodni, wszczęła pogoń. Jakaż była

konsternacja

przedstawicieli służby bezpieczeństwa, gdy w odległości kilkunastu kilometrów od miejsca zbrodni znaleźli **trzech mężczyzn,** leżących na ziemi **bez przytomności.** Obok nich leżały **trzy rowery** zupełnie połamane. Okazało się, że jakiś psotnik rozciągnął między słupami telegraficznemi

druty,

które spowodowały, iż bandyci, uciekając w szybkiem tempie, natknęli się na nie i tak niefortunnie potłukli, że **stracili przytomność...** Stan ich jest **dosyć poważny, choć nie groźny.**

W ten sposób przypadek **okazał się sędzią** i sam wtrącił złoczyńców **w ręce karzącej sprawiedliwości.**

—o—

Życie miasta odzwierciedlone w cyfrach.

z czynności Lw. Ochotn. Tow. ratunkowego.

Lwów, 4. lipca.

(jp) Z poza cyfr sprawozdań statystycznych można dopatrzeć się ciekawych i barwnych obrazów życia. Ileż treści np zawiera dla umiejącego czytać między linjami sprawozdanie Towarzystwa ratunkowego. Odbija się w niem dola ludzka z jej nieszczęśliwemi przypadkami i tajemnemi tragedjami równocześnie. Okazuje się **zbawienna działalność tej humanitarnej instytucji,** która śpieszy z ratunkiem, przynosi ulgę i zapobiega katastrofie.

Z leżącego przed nami sprawozdania Lw. Ochotn. Tow. Ratunkowego za czerwiec okazuje się, że w tym miesiącu uciekano się do pomocy Towarzystwa częściej aniżeli w miesiącach poprzednich, bo w 1819 **wypadkach na 8432 wezwań od początku roku 1930.** Z tego, w dzień 1594, w **nocy 225 razy,.**

Na **nieszczęśliwe wypadki** jak złamania, zwichnięcia, rany wszelkiego rodzaju i inne urazy przypada **1320 wezwań.** Upały letnie odbiły się także w prawozdaniu ponieważ Tow. udzielało pomocy **w 3 wypadkach udaru słonecznego.**

Na **zasłabnięcia nagłe** przypada **229 wypadków, na zabójstwa 9, zamachy samobójcze 33.**

W przypadkach **upicia** fungowało Towarzystwo **11 razy, przejechań i potrąceń** przez wozy, auta, tramwaje i kolej żelazną było **razem 27,** ukąszeń przez psy 37. W rubryce pomocy z powodu upadków z rusztowania, których było 11, odzwierciedla się również życie sezonu, wyrażające się w ruchu budowlanym.

Służbę bezustanną w Pogotowiu pełniło **11 lekarzy, 5 służących sanitarnych 2 woźniców i 2 szoferów.** Towarzystwo rozporządza **1 karetką konną i 1 karetką samochodową**

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, **matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł** z odniesionych ran — **znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej.** Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej **nawet kwoty nie jest w możności zapracować.** Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa"

ZE SPORTU.

Jutro należy pobrać bilety.

Lwów, 4. lipca.

W dniu jutrzejszym zamykamy siódmy **konkurs sportowy.** Równocześnie prosimy uczestników nagrodzonych biletami na zawody **Warta—Pogoń** zgłosić się w dniu jutrzejszym w Redakcji w czasie **od 12-tej do 14-tej,** względnie **od 17-tej do 1.30.**

Zwracamy uwagę, że kilkakrotnie już zdarzyło się, iż kupony nadchodziły w **poniedziałek rano.** Czytelników, korzystających z usług poczty, prosimy zatem o **wcześniejsze nadawanie listów,** względnie kartek, tak by wysiłek ich **nie szedł na marne.**

Pogoń wyjeżdża do Słowacji.

Lwów, 4. lipca.

W przyszłym tygodniu **kończy** Pogoń **rozgrywki pierwszej kolejki.** Terminarz Lwowian przewiduje **następne spotkanie** dopiero **za pięć tygodni,** tak że gracze będą mieli możność **należycie wypocząć,** nie zaniedbując przytem treningu. Jak się dowiadujemy Pogoń otrzymała **zaproszenie na wyjazd do Koszyc.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa kierownictwo ułoży **odpowiednie tourne po Słowacji,** co byłoby dla drużyny **miłem i zdrowem urozmaiceniem** po mitrędze ligowej, tembardziej, że **czekające** ją

spotkania nie byłyby zbyt ciężkie. Wyjazd zależy przedewszystkiem od najbliższych rezultatów, to też spodziewać się należy, że Pogoń dołoży wszelkich starań, by zarówno zawody z Wartą jak i z Garbarnią wypadły możliwie najlepiej.

Wielki turniej piłkarski w Genewie.

SUKCES ŚRODKOWOEUROPEJSKICH DRUŻYN.

Lwów, 4. lipca.

W sobotę, 28. ub. mies. rozpoczął się w Genewie międzynarodowy turniej piłkarski, nie mający poza olimpjadą sobie równych. Do turnieju zgłosiło się dziewięć drużyn, a to: Vienna (Wiedeń), Spvg. Fürth (Niemcy), Slavja (Praga), Ujpest (Budapest), S. C. Brügge (mistrz Belgji, Bruksela), F. C. Sete (mistrz Francji), Bologna (Włochy), Real Irun Hiszpanja), Servette (Genewa). W ostatniej chwili odwołała przyjazd Bologna, tak, że na starcie znalazło się ośmiu przeciwników, reprezentujących najlepszy kontynentalny futbol. Do Genewy zjechała też wielka ilość czołowych działaczy piłkarskich wszystkich krajów, tak, że mówić można o małej olimpjadzie europejskiej. Oczekiwania pokładane w turnieju nie zawiodły. Pierwsze gry przyniosły prawdziwą biesiadę, przy czem okazało się, że piłkarze środkowo-europejscy godnymi są sławy, jaką się cieszą. W sobotę Vienna pokonała Servette (mistrz Szwajcarji) w stos. 7:0. Wiedeńczycy zademonstrowali najwyższy kunszt, zbierając entuzjastyczny poklask i uznanie. W niedzielę rozwinęła się zacięta walka pomiędzy Fürthem a F. C. Sete. Po 140 minutach gry zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:3. Slavia też nie pozostała w tyle. — Pokonała ona Grügge w stos. 4 : 2, przyczem Belgowie grali nadspodziewani dobrze. Ujpest również nie zrobił wstydu, bijąc Real Irun 3 : 1.

Dzięki wynikom powyższym w grach finałowych znajdą się przeważnie starzy przeciwnicy z boisk wiedeńskich, praskich i budapeszteńskich. Turniej zakończony zostanie w niedzielę, 6. bm.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Hasmonei".

Lwów, 4. lipca.

Zarząd Z. K. S. Hasmonea zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się 19. bm. o godz. 7-mej, wieczorem w pierwszym, zaś o godz. 8-mej wiecz. w drugim terminie., w lokalu Żyd. Tow. Literacko-Artystycznego, ul. Rutowskiego 23 I p. — (Smach Skarbka).

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 3. lipca.

Na Giełdzie akcyjnej papiery państwowe zwyżkują, tendencja żywsza, usposobienie silniejsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3. lipca.

Na Giełdzie zbożowej tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. lipca. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110, 5 proc. pożyczka dolarowa 60¼, 5 proc. pożyczka konwersyjna 53 trzy czwarte, 6 proc. po życzka dolarowa 1920 77, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 8 prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 124.25, Gdańsk 173.02, Holandja 357.93, Londyn 43.28, Nowy Jork 8.88.9, Paryż 34.97, Praga 26.39 trzy czwarte, Nowy Jork telegraficznie 8.90.1, Szwajcarja 172.63, Wiedeń 125.62, Włochy 6.65, Berlin 212.71.

Warszawa, 3. lipca. (PAT). Bank Dyskontowy 16, Bank Polski 168 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Częstocice 32 i pół, Warsz. Tow. F. Cukr. 31, Cegielski 52.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 3. lipca. (PAT) Amsterdam 284.20, Belgrad 12.52 1/8, Berlin 168.57, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.79, Warszawa 79.10—79.47, Zurych 137.16, Amerykańskie 704.10, Niemieckie 168.42, Francuskie 27.83, Włoskie 37.19, Jugosłowiańskie 12.50, Szwajcarskie 137.05, Bankverein Wien 18, Credit Oesterreich 46.60, Escompte Niederösterr. 159, Länderbank 24, Merkurbank 20, Nationalbank Osterr. 315, Dunaj, Sawa Südbahn 12.34, Ford Nordbahn 941, Browary 106.50, Rima 85, Fanto 0.75, Karpaty 3.15, Alpiny 23.05, Berg und Hütten 674.50, Galiz. Montanwerke 11.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3. lipca. (PAT). Paryż 20.26, Londyn 25.06 trzy czwarte, Nowy Jork 5.15.37 i pół, Bruksela 73, Włochy 27 i pół, Hiszpanja 59¼, Amsterdam 207.35, Berlin 122.91, Wiedeń 72.78, Stokholm 138 i pół, Oslo 138.10, Kopenhaga 138.10, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.29, Warszawa 57,90, Budapeszt 90¼, Białogród 9,12 i pół, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06 trzy czwarte, Helsingfors 12.98, Buenos Aires 186.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 3. lipca. (PAT). Nowy Jork 486.41, Paryż 123.72, Berlin 20.38 7/8, Montreal 486 i pół, Amsterdam 1209, Bruksela 34.81 5/8, Włochy 92.80, Szwajcarja 25.07, Kopenhaga 18.16¼, Stokholm 18.09 trzy czwarte, Oslo 18.19, Helsingfors 193.07, Praga 163.87, Budapeszt 27.79, Belgrad 274 trzy czwarte, Sofja 670 i pół, Rumbunja 818¼, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3. lipca. (PAT). Londyn 123.73 i pół, Nowy Jork 25.44, Bruksela 355¼, Włochy 133.20, Szwajcarja 493½, Kopenhaga 630 trzy czwarte, Amsterdam 1022 trzy czwarte, Oslo 681¼, Stokholm 683 1/4, Praga 75 i pół, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 606.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 3. lipca.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.35—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.42.00—0.48.00 5 koron austr. 2.40.00—2.50.00, floreny 1.20.00—1.25.00, ruble 1.90—2.00, kopiejki 0.95—1.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Piątek, 4. lipca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t.: „Jak wszedł Mickiewicz na Wawel" (w 0-lecie) — wygł. p. K. Kalinowski. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana. 1. W. Turino: Polonez „Warszawa". 2. Durand: Walc. 3. Buschnae: Uwertura „Skalmierzanki". 4. Z. Noskowski: 1) Wiązanka „Odgłosy pamiątkowe", 2) Krakowiak z baletu „Święto ognia". 5. P. Lince: „Świetliki" z operetki „Lizistrata". 6.A. Mildenberg: Noc Arabska. 7. K. Namysłowski: Mazur „Ognisty". — 19.00 „Skrzynka pocztowa" — omówi p. Leonard Nowakowski. 19.30 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warszawskiej, Jerzy Bojanowski dyr., Aleksander Michałowski bas. W programie utwory Ryszarda Wagnera. Cz. I. 1. Marsz z op. „Tannhäuser". 2. Uwertura „Polonia". 3. Pożegnanie Wotana. 4. Solista. Cz. II. 5. Wstęp do aktu II op. „Lohengrin". 6. Pieśń miłosna z op. „Walkirja". 7. Taniec marynarzy z op. „Okręt widmo". 8. Uwertura do op. „Tannhäuser. 22.00 Transmisja z Warszawy: Dr. Walery Goetel wygłosi fejleton p. t. „Park Narodowy w Pieninach". 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

LONDYN 23.00 „Miłość trzech królów" — opera Montemezziego, akt. III. KALUNDBORG 21.50 Suppe-Offenbach. Koncert radjork. GLIWICE 21.40 Koncert J. S. Bacha na trzy fortepiany i ork. BUKARESZT 20.00 Koncert symfoniczny. BERLIN 20.40 Koncert popularny. MOTALA 22.15 Recital organowy. RZYM 17.30 Koncert symfoniczny oraz komedja „Dwaj mężowie" Scribego. 21.02 Santa Rellina" — operetka Herve'go. LANGENBERG 20.30 Muzyka samotnych. PRAGA 20.15 Recital wiolonez. Cerny'ego. MEDJOLAN 20.30 Koncert symfoniczny. BRUKSELA 21.30 Seance magazine. WIEDEŃ 16.30 Muzyka słowiańska. 20.00 „Je toller, desto besser" — operetka kom. Mehula. RYGA 19.03 Koncert symfoniczny. MONACHJUM 20.00 „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego. BUDAPESZT 19.20 Koncert skrzypka Laszlo i pianisty Thoma. PARYŻ 22.30 „Syn marnotrawny" — opera Debussy'ego.

OGŁOSZENIA

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:

DYDAK IGNACY, Zadwórzańska 87.
JUSTKOWSKI STANISŁAW, Sokal.
KIMELMAN OSWALD, Bolechów.
SIEMIEŃSKI JAN, Potockiego 6.
STERNAL JÓZEF, Leona Sapiehy 6.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Humor.



NIE UKRADŁ.

— Co, chcesz może powiedzieć, że ci ukradłem złotego.

— Nie, tego nie mówię, ale gdybyś mi nie pomagał go szukać, z pewnością bym go znalazł.

Do kina „PALACE“ za darmo mogą dziś przyjść:

BERNADIUK MARJA, Zimorowicza 15.
DEUTZMAN STANISŁAW, Kętrzyńskiego.
KWIECIŃSKI KAZIMIERZ, Mikołajów.
BENDER JÓZEF, Lwowskich Dzieci 26.
GREKHUT STEFA, Kętrzyńskiego.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

KONKURS.

W okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei państwowych we Lwowie, są do obsadzenia następujące kontraktowe posady lekarskie.

Dwie posady lekarzy (doktorów medycyny) dentystów z siedzibą jedna w Rozwadowie, druga w Złoczowie, z uposażeniem według IX. grupy „a“ szczebla, łącznie z dodatkiem regulacyjnym.

Do podań, które należy wnosić do Wydziału Sanitarnego tut. Dyrekcji okręg. kolei państwowych najpóźniej do 15-go sierpnia b. r. należy dołączyć: 1) metrykę urodzin, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom doktora medycyny, 4) świadectwo z poprzedniej i obecnej pracy, 5) dokument stwierdzający stosunek do wojska i 6) curriculum vitae.

Bliższych ewentualnych wyjaśnień udziela Naczelnik Wydziału Sanitarnego tut. Dyrekcji, w godzinach urzędowania dla stron.

Naczelnik Wydziału:
Podpis nieczytelny.

6245

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykuch 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łanów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.